

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI

AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LIPIEC – SIERPIEŃ 2014
NR 7-8 (190-191)

ISSN 1429-3064

Gold Medal

*In Recognition of Innovative Excellence
In the Category of*

Science
Presented to

Poznan University of Life Sciences & Poznan University of Technology
P. Pohl, B. Branowski, S. Glowala, J. Gabryelski, M. Sydor, M. Zablocki
For the Display of

**3D space measuring device of human upper limb reaches
and forces, especially of disabled and elderly**

AT

INPEX 2014
June 18-20, 2014
Pittsburgh, PA USA

Nicole M. Lining

Nicole M. Lining
Trade Show Manager



Andrej Skrinjar

Andrej Skrinjar
International Jury Co-Chairman

W NUMERZE:

| | |
|--|----|
| Profesor Włodzimierz Grajek doktorem <i>honoris causa</i> (Tomasz Jankowski) | 2 |
| Nagrodzony wynalazek (Maciej Sydor) | 4 |
| Międzynarodowe Spotkanie Rektorów w Rio de Janeiro (Jerzy Lorych) | 6 |
| Profesor Wiesław Buczkowski – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa (Jolanta Komisarek) | 7 |
| Czterdzieści lat banku genów szparaga (Mikołaj Knaflowski) | 8 |
| Zacieśnia się współpraca naszego uniwersytetu z chińskimi uczelniami rolniczymi (rzecznik prasowy) | 11 |
| Jak przygotowywać wnioski o finansowanie projektów badawczych? Drugie warsztaty naukowe (Tomasz Szwaczkowski) | 12 |
| WSPOMNIENIA | |
| Doktor Jerzy Stachowiak (1948–2014) (Wiesława Mroczyk i Piotr Goliński) | 14 |
| Profesor dr hab. Roman Zakrzewski, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego – nie żyje (Stanisław Dziegielewski) | 15 |
| Nasza uczelnia współorganizatorem Forum Młodych Geoinformatyków w Żwoleniu na Słowacji (Jolanta i Andrzej Węgiel) | 17 |
| Święto rolników w Brodach (Gabriela Woźna) | 18 |
| WIEŚCI O NASZYM PATRONIE | |
| <i>Na skrzydłach myśli...</i> Nowa książka naszego wydawnictwa (es) | 20 |
| Kolejna publikacja o Augustcie Cieszkowskim (es) | 21 |
| August Cieszkowski w oczach swoich współczesnych (Joanna Pietrowicz) | 22 |
| Food design to projektowanie (Marta Pawlak, Marta Dudek) | 24 |
| Wakacyjne spotkanie katedr entomologicznych (Andrzej Mazur) | 26 |
| SPOTKANIA PO LATACH | |
| W Roku Augusta Cieszkowskiego. XIX spotkanie absolwentów Wydziału Leśnego (rocznik 1956) (Andrzej Matuszewski) | 28 |
| Spotkanie jubileuszowe absolwentów Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu – rocznik 1964 (Elżbieta Anders) | 29 |
| „Food Science Horizon”. XIX Sesja Naukowa Sekcji Młodej Kadry Naukowej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności (Monika Przeor) | 31 |
| Rozstrzygnięto konkurs na najlepszą pracę dyplomową z dziedziny meblarstwa (Jerzy Smardzewski) | 32 |
| Norweskie gryzonie (Paulina Pawlak, Alicja Gilewska) | 34 |
| „Poznań Design Days”. Dietetyczne potyczki studentów ze zdrowym żywnością (Sylwia Lenartowicz, Magdalena Człapka-Matyasik) | 35 |
| Ogród Botaniczny w Pekinie (Robert Rochowiak) | 36 |
| „Las – Człowiek – Biznes”. Szósta konferencja szkoleniowa studentów leśnictwa na temat „kształtowania cech współczesnego menedżera lasu poprzez innowacyjne techniki zarządzania grupą” (Adrian Talaśka) | 40 |
| Jeszcze słów kilka o tegorocznych wiosennych imprezach „Wydziałówki” naszego uniwersytetu (Luiza Dawidowicz) | 42 |
| Rodzinny piknik członków Związku Nauczycielstwa Polskiego (Danuta Mackiewicz) | 43 |

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:

Irena Małecka,
Dorota Wrońska-Pilarek,
Paweł Maćkowiak,
Jerzy Świgoń, Elżbieta Kozik,
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,
Emilia Wytykowska-Sroka,
Andrzej Kusztełak, Anita Zaworska,
Luiza Dawidowicz

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel. 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46
wiesci.akademickie@up.poznan.pl

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:

perfekt sp.j.

Druk:

Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Korekta:

Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:

strona pierwsza: Ewa Strycka;
druga: Maciej Sydor;
trzecia: Danuta Mackiewicz;
czwarta: archiwum Biura Rektora UP.

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Fot. Krystyna Madelska-Pawlak



Profesor dr hab. Włodzimierz Grajek doktorem *honoris causa*

Dnia 25 czerwca 2014 roku w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu podczas posiedzenia Senatu odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* profesorowi Włodzimierzowi Grajkowi, wybitnemu poznańskiemu biotechnologowi, uznanemu pedagogowi i znakomitemu organizatorowi badań naukowych. Nadaniu najwyższej godności akademickiej prof. dr. hab. Grajkowi towarzyszyła uroczystość 15-lecia kształcenia na kierunku biotechnologia na Wydziale Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Otwierając uroczystość, JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prof. dr hab. Roman Kołacz, powiedział między innymi, że „osiągnięcia naukowe i organizacyjne kierunku biotechnologia to także wynik wszechstronnej współpracy z licznymi uczonymi i badaczami w kraju i zagranicą, czego dowodem jest chociażby dzisiejsza uroczystość, podczas której najwyższą godność akademicką, doktorat *honoris causa*, otrzyma wybitny specjalista w dziedzinie biotechnologii, prof. dr hab. Włodzimierz Grajek”.

Laudację przybliżającą zasługi doktora honorowego wygłosiła prof. dr hab. Józefa Chrzanowska – dziekan Wydziału Nauk o Żywności, promocji zaś dokonał prof. dr hab. Waldemar

Rymowicz – kierownik Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, który wręczył dostojnemu gościowi dyplom doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

W swoim wystąpieniu „Biotechnologia w produkcji żywności i ochronie zdrowia” prof. dr hab. Włodzimierz Grajek, odwołując się do własnych doświadczeń, wskazał drogi, którymi podążały i będą podążać nauki biotechnologiczne. „Biotechnologia zrobiła w ostatnich latach wielką karierę. Dziś trudno znaleźć lek przeciwnowotworowy, przy którego produkcji nie wykorzystuje się biotechnologii. Metody te nie są destrukcyjne – mówił najmłodszy doktor *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. – Biotechnologia wkroczyła w wiek dojrzały. Otwierają się przed nią nowe drogi rozwoju, o których jeszcze piętnaście lat temu nie śmieliśmy marzyć. To, co jemy, wpływa na naszą jakość i długość życia. Możemy żyć nawet 120 lat, a biotechnologia będzie miała w tym swój istotny udział” – dodał na zakończenie prof. dr hab. Grajek.

W uroczystości uczestniczyli JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, liczni pracownicy Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, z dziekanem, prof. dr hab. Janem Michniewiczem na czele,



Profesor dr hab. Włodzimierz Grajek odbiera dyplom doktora *honoris causa*

Fot. 3 x archiwum UP we Wrocławiu



Nowy doktor honorowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

dziekani i prodziekani wielu bratnich wydziałów z całej Polski oraz wielu przyjaciół prof. dr. hab. Grajka. Szczególnie wzruszająca dla uhonorowanego była obecność na uroczystości prof. dr. hab. Kazimierza Szebiotko, rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1984–1988, znakomitego nauczyciela i naukowego mentora prof. dr. hab. Grajka, pod którego kierunkiem uzyskał w 1975 roku stopień doktora.



Gratulacje z rąk JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka

Profesor dr hab. Włodzimierz Grajek, założyciel i wieloletni kierownik Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w 1969 roku, jest specjalistą w dziedzinie biotechnologii żywności i biotechnologii przemysłowej, twórcą Centrum Doskonałości Biotechnologii Żywności w Poznaniu, członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, w tym Komitetu Biotechnologii i Komitetu Nauk o Żywności PAN. Ma ogromny wkład w rozwój kadr naukowych, wypromował 16 doktorów, wykształcił wiele pokoleń studentów, prowadząc zajęcia również w innych poznańskich uczelniach

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Politechnika Poznańska i Uniwersytet Medyczny).

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. Włodzimierza Grajka są związane z biotechnologią żywności i biotechnologią przemysłową, a w szczególności dotyczą problematyki biosyntezy enzymów celulozowych i amylolitycznych oraz ich wykorzystania do modyfikacji polimerów pochodzenia roślinnego, następnie doskonalenia procesów fermentacyjnych poprzez odpowiedni dobór mikroorganizmów, oddziaływania składników żywności na metabolizm i genom człowieka, wprowadzania nowych surowców oraz zastosowania nowych metod fermentacji etanolowej, rozwoju technologii wytwarzania ciekłych i gazowych nośników energii z biomasy roślinnej i odpadów przemysłowych oraz biotechnologicznej konwersji odpadów przemysłowych do niskocząsteczkowych „zielonych chemikaliów”, szczególnie polioli i kwasów dikarboksylowych.

*prof. dr hab. Tomasz Jankowski
kierownik Katedry Biotechnologii
i Mikrobiologii Żywności*

Miesiąc wcześniej kolejny – szósty już w swoim życiu – doktorat honorowy odebrał inny, bardzo zasłużony dla nauki polskiej profesor naszej uczelni – prof. dr hab. Andrzej Dubas, emerytowany pracownik Katedry Agronomii. Jako że jego życiorys naukowy jest ściśle powiązany – pośrednio i bezpośrednio – z osobą patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Augusta hr. Cieszkowskiego, relację z tej uroczystości (która odbyła się 22 maja 2014 roku na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach) przedstawimy w specjalnym numerze „Więści Akademickich”, które zostaną wydane w listopadzie 2014 roku z okazji obchodów 200-lecia urodzin autora *Ojca nasz* (przyp. red.).

Nagrodzony wynalazek

Konsorcjum dwóch uczelni, Politechniki Poznańskiej (PP) oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UP), w latach 2012–2015 realizuje projekt badawczy „Nowe linie produktów wspomagających mobilność i dostępność otoczenia seniorów i osób niepełnosprawnych”. Projekt, kierowany przez prof. dra hab. inż. Bogdana Branowskiego z PP, jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ramach I konkursu Programu Badań Stosowanych, a jego budżet wynosi 2,8 mln zł.

W ramach projektu zespół w składzie: dr hab. inż. Piotr Pohl (emerytowany pracownik UP), prof. dr hab. inż. Bogdan Branowski (emerytowany pracownik PP), dr inż. Sebastian Głowała (absolwent PP), dr Jarosław Gabryelski (pracownik Akademii Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu), dr inż. Maciej Sydor (pracownik Wydziału Technologii Drewna UP w Poznaniu) oraz dr hab. inż. Marek Zabłocki (pracownik PP) opracował na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu wynalazek pt. „Urządzenie do pomiaru przestrzeni manipulacji oraz sił kończyn górnych, zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych i osób w podeszłym wieku”.

Innowacyjne urządzenie, przeznaczone do wyznaczania przestrzennych, trójwymiarowych map zasięgów i sił wywieranych przez kończyny górne człowieka, dedykowane jest dwóm grupom ludzi o ograniczonej sprawności: osobom niepełnosprawnym ruchowo oraz w podeszłym wieku. Pomiarów można dokonywać w pozycji stojącej i siedzącej (co umożliwi pomiar osób używających wózków inwalidzkich), a akwizycja

danych pomiarowych jest zautomatyzowana i skomputeryzowana. Wyniki po zaimplementowaniu do oprogramowania inżynierskiego (CAD) mogą posłużyć do projektowania „otoczenia technicznego” bardziej przyjaznego ludziom o ograniczonej sprawności ruchowej. Wyniki są przydatne między innymi przy projektowaniu mebli, różnego rodzaju stanowisk pracy, otoczenia kierowcy w pojazdach i wielu innych urządzeń.

Urządzenie zostało zbudowane na przełomie lat 2013/2014 i za jego pomocą przeprowadzono badania wstępne na grupie ok. 30 osób, uzyskując obiecujące wyniki. W marcu 2014 roku wynalazek został zgłoszony do urzędu patentowego RP (numer zgłoszenia: P. 407661), a następnie urządzenie zaprezentowano na dwóch targach wynalazków: szóstej edycji Europejskich Targów Kreatywności i Wynalazczości EuroInvent 22-24 maja 2014, Iasi – Rumunia (6th European Exhibition of Creativity and Innovation) oraz na dwudziestych dziewiątych Międzynarodowych Targach Wynalazczości i Innowacji INPEX® 2014 18-20 czerwca 2014, Pittsburgh – USA (INPEX® – The Invention Show). W Rumunii uzyskało srebrny medal targów EURO-INVENT 2014 oraz dyplom i statuetkę od EYReC – Envex Young Researcher Club, Malezja. W USA z kolei zespół zdobył złoty medal z wyróżnieniem w kategorii „Nauka”.

Z uwagi na gabaryty urządzenia (około 3,5 m wysokości, 2 m długości i masa ponad 100 kg) urządzenie oraz jego możliwości zaprezentowano w formie opisu oraz plakatu.

dr inż. Maciej Sydor



Fot. 5 x archiwum Macieja Sydora

Działanie nagrodzonego wynalazku prezentuje dr inż. Maciej Sydor



Dyplom...



Fot. Ewa Strycka

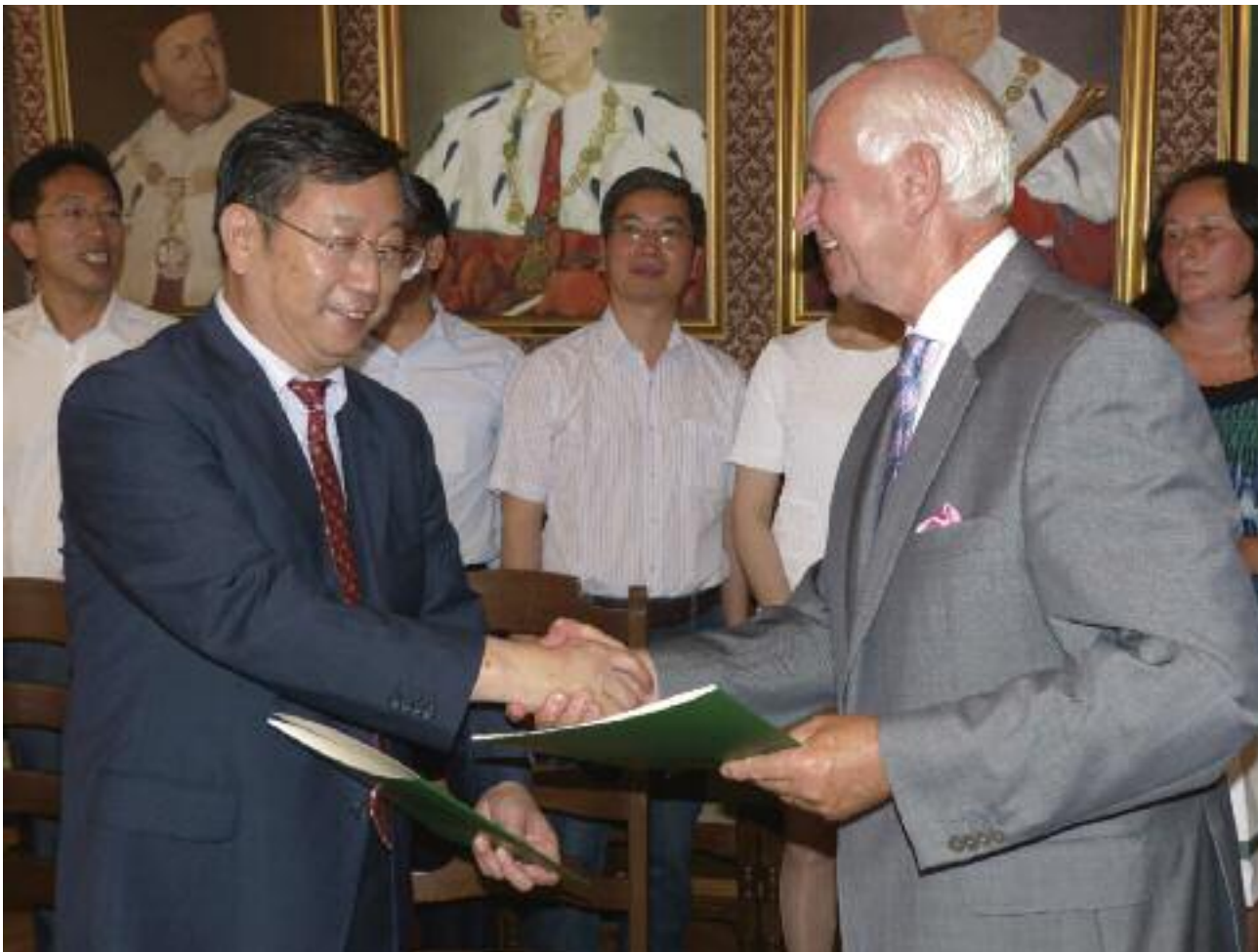
Złoty medal w kategorii „Nauka” zdobyty w Pensylwanii



Srebrny medal targów EUROINVENT 2014



... i certyfikat z Rumunii



Fot. Jerzy Lorych

Podpisanie porozumienia między rektorami z Polski i Chin: prof. dr. hab. Grzegorzem Skrzypczakiem (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) oraz prof. dr. Zhang Yulong (Uniwersytet Rolniczy w Shenyang); Poznań, 18 lipca 2014 roku

Zacieśnia się współpraca naszego uniwersytetu z chińskimi uczelniami rolniczymi

Z roku na rok zwiększa się liczba kontaktów między naukowcami i studentami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Państwa Środka. Jest to wynikiem zawieranych przez naszą uczelnię dwustronnych umów o współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej z rolniczymi uczelniami Chin. Do dziś Uniwersytet Przyrodniczy zawarł sześć umów ze stroną chińską. Ostatnio w połowie lipca 2014 roku podpisano porozumienie z Uniwersytetem Rolniczym z Shenyang. Podpisy złożyli JM rektorzy obydwu uczelni: prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak i prof. dr Zhang Yulong. Obie strony zadeklarowały dobrą wolę współpracy w dziedzinie edukacji na poziomie studiów inżynierskich, magisterskich i doktoranckich, badań i doświadczeń, szczególnie hodowli roślin, nasiennictwa, leśnictwa i nauk o żywności oraz we wdrażaniu ich wyników w gospodarce.

Miasto Shenyang jest stolicą Mandżurii, leży w północno-wschodniej części Chin, zamieszkuje je, w części zurbanizowanej, blisko 4 mln ludności. Jest to ośrodek gospodarczo-kulturalno-naukowy z czternastoma uniwersytetami.

Zawarte między dwiema uczelniami rolniczymi porozumienie ma umożliwić studentom obu uniwersytetów podejmowanie studiów w Shenyang i Poznaniu oraz odbywanie krótkich praktyk zawodowych studentów chińskich w Polsce lub Unii Europejskiej, a także polskich w Chinach. Rektorzy zapewнили, że dołożą wszelkich starań, by utrzymać wysokie standardy nauczania i profesjonalny charakter praktyk oraz by podejmować wspólne wnioskowanie o międzynarodowe projekty badawcze, wzajemną wymianę nauczycieli akademickich, publikacji, a także materiałów hodowlanych, szczególnie nasiennych.

Tylko w 2013 roku w ramach zawartych umów z naszego uniwersytetu do Chińskiej Republiki Ludowej na zaproszenie władz tamtejszych uczelni rolniczych wyjechało 26 naukowców, by zapoznać się ze specyfiką nauczania oraz w celu prowadzenia wspólnych badań naukowych.

Podpisane porozumienie o współpracy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z Uniwersytetem Rolniczym w Shenyang obejmie pięć najbliższych lat.

*rzecznik prasowy
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*

Profesor dr hab. Wiesław Buczkowski – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Polska Izba Inżynierów Budownictwa jest jednym z największych samorządów zawodowych w kraju, skupiającym około 116 tysięcy członków. Do Izby muszą należeć osoby czynnie działające w budownictwie, posiadające uprawnienia budowlane upoważniające do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, to jest do kierowania robotami, projektowania, nadzorowania robót, a także będące rzeczoznawcami budowlanymi.

Wśród członków Izby 62 129 osób reprezentuje budownictwo ogólne (53,7%) a 21 916 osób instalacje sanitarne (18,94%). W obu tych grupach mieszczą się absolwenci Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska naszej uczelni, którzy mogą ubiegać się o uprawnienia budowlane instalacyjne bez ograniczeń, obejmujące instalacje sanitarne, wodociągowe, gazowe, wentylację, klimatyzację i ogrzewnictwo oraz o uprawnienia konstrukcyjno-budowlane w ograniczonym zakresie; ograniczenie nie dotyczy jednak obiektów gospodarki wodnej.

W kraju działa 16 Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa, przy czym Wielkopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa (WOIIB), licząca ponad 10 tysięcy członków, jest piątą co do liczebności.

Dnia 8 kwietnia 2014 roku odbył się XIII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy WOIIB, podsumowujący pracę wszystkich organów i komisji działających w Izbie. Odbyły się również wybory nowych władz Izby na kadencję 2014–2018. Przewodniczącym Okręgowej Rady WOIIB został mgr inż. Włodzimierz Draber, przewodniczącym Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej prof. dr hab. inż. Wiesław Buczkowski, przewodniczącym Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego mgr inż. Lech Grodzicki, przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej mgr inż. Wojciech Białek, a Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został mgr inż. Łukasz Gorgolewski. Wśród nowo wybranych władz Izby znalazło się trzech absolwentów Wydziałów Melioracji Wodnych (Włodzimierz Draber ukończył WMW we Wrocławiu, Wojciech Białek i Wiesław Buczkowski ukończyli studia w Poznaniu).

Głównymi zadaniami przewodniczącego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej jest kierowanie działalnością czternastoosobowej Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej i przy jej pomocy przeprowadzanie egzaminów na uprawnienia budowlane, opiniowanie wniosków dotyczących rzeczoznawstwa budowlanego, udzielanie wyjaśnień na temat interpretacji i zakresu posiadanych przez członków Izby uprawnień budowlanych.

Egzaminy na uprawnienia budowlane przeprowadzane są dwa razy w roku: w sesji wiosennej (w maju) i jesiennej (w listopadzie). Corocznie o uprawnienia budowlane ubiega się w WOIIB około 500 osób. Zadaniem przewodniczącego OKK jest powołanie kilkudziesięciu komisji, które w pierwszej kolejności sprawdzają dzienniki praktyk i na tej podstawie dopuszczają kandydatów do egzaminu. Kolejnym zadaniem jest przeprowadzanie egzaminów pisemnych i sprawdzanie prac oraz dopuszczenie do egzaminów ustnych. Przewodniczący OKK czuwa nad przygotowaniem zestawów pytań ustnych i uczestniczy w przeprowadzaniu egzaminów. Kolej-

nym, ale już miłym akcentem w każdej sesji jest wręczanie decyzji o uzyskaniu uprawnień. Oczywiście przewodniczący OKK czuwa nad całością prac związanych z egzaminami na uprawnienia budowlane, ale bez olbrzymiego zaangażowania pracowników biura OKK oraz sekretarza OKK prawidłowe i sprawne przeprowadzenie sesji egzaminacyjnych byłoby niemożliwe.



Profesor dr hab. Wiesław Buczkowski

Fot. archiwum Jolanty Komisarek

Funkcja przewodniczącego OKK jest jedną z ważniejszych funkcji w działalności Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Z okazji wyboru prof. Wiesława Buczkowskiego na przewodniczącego OKK gratulacje i życzenia pomysłnej działalności przesłał między innymi Prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny.

Również pracownicy Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska, a także pozostali członkowie społeczności akademickiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, powinni odczuwać satysfakcję z tego, że pracownik naszej uczelni pełni tak odpowiedzialną i zaszczytną funkcję w Wielkopolskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa.

prof. dr hab. Jolanta Komisarek

Czterdzieści lat banku genów szparaga

Historia banku genów szparaga Katedry Warzywnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zaczyna się w roku 1974, kiedy w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Baranowo założono pierwsze w Polsce doświadczenie odmianowe. Posadzono wtedy sześć odmian i trzy linie hodowlane: dwie całkowicie męskie i jedną żeńską, otrzymane od światowej sławy hodowcy, profesora Howarda Ellisona z Rutgers University w stanie New Jersey, USA. W następnym roku założono doświadczenie obejmujące pięć kolejnych odmian. Po zakończeniu tych doświadczeń wybrane osobniki zostały wykopane i posadzone w Marcelinie, stając się zalążkiem kolekcji genotypów szparaga. Wzbogacenie kolekcji genotypów następowało w dalszym ciągu poprzez wybór najlepszych osobników z kolejnych doświadczeń odmianowych, zakładanych już nie w Baranowie, a w Marcelinie.

W latach od 1982 do 2009 założono w Marcelinie łącznie 10 doświadczeń, zarówno w uprawie na bielone, jak i zielone wyputki. Doświadczenie założone w roku 1987, obejmujące 20 odmian, było realizowane w ramach programu międzynarodowego „II International Asparagus Cultivar Trial”, koordynowanego przez Massey University w Palmerston North w Nowej Zelandii.

Aby zachować materiał genetyczny znajdujący się w naszym kraju, zorganizowano w latach 1986 i 1993 trzy ekspedycje w rejon Leszna, Kościana i Nowego Tomyśla, gdzie znajdowały się stare, kilkunastoletnie plantacje nieuprawianej już

w Europie odmiany Mary Washington. Podczas tych ekspedycji pozyskano nasiona oraz fragmenty karp. Dalsze materiały gromadzono podczas wyjazdów krajowych i zagranicznych oraz otrzymując od hodowców nasiona różnych odmian lub linii hodowlanych. Przywieziono więc nasiona z Chin, Niemiec, Holandii i Włoch.

Zgromadzony materiał genetyczny szparaga był bazą do realizacji prac badawczych zarówno promocyjnych, jak też w ramach projektów badawczych. Wykonano sześć projektów (grantów), sześć prac doktorskich, ponad 50 prac magisterskich i kilkanaście inżynierskich. Trzy prace magisterskie zostały zrealizowane przez studentów chińskich, a jedna z nich uzyskała nagrodę Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych. Badania prowadzono we współpracy z Katedrami naszej uczelni: Biochemii i Biotechnologii, Fitopatologii, Chemii, Entomologii oraz spoza niej: Katedrą Fitopatologii Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Katedrą Botaniki Ogólnej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach. W ramach współpracy z tą ostatnią jednostką rozmnożono wybrane osobniki w kulturach *in vitro*.

Zarówno doświadczenia odmianowe, jak też kolekcje selekcyjonowanych osobników, dały podstawę do przygotowania licznych publikacji, których spis znajduje się u autora artykułu. Przykładowo można wymienić kilka tytułów: „Genealogy of asparagus cultivars”, „Screening of *Asparagus officinalis* L. seeds



Bank genów wiosną (Marcelin)

Fot. Mikołaj Knaflewski

for occurrence and ploidy of twin embryos”, „Characteristics of immature asparagus plants as indicators of yield potential”, „Fusarium species colonizing spears and forming mycotoxins in field samples of asparagus from Germany and Poland”, „Identification of molecular markers for selection of supermale (yy) asparagus plants”. Wyniki badań były prezentowane na piętnastu Międzynarodowych Konferencjach Szparagowych zorganizowanych przez Katedrę Warzywnictwa przy współpracy Polskiego Związku Producentów Szparaga oraz na licznych konferencjach krajowych i zagranicznych.

Bank genów szparaga w Marcelinie był wizytowany przez badaczy polskich i zagranicznych z: Japonii, Chin, Egiptu, Włoch, Holandii, Grecji, Niemiec i Finlandii, a także przez grupy studentów i producentów szparaga z kraju i zagranicy. Stanowił też atrakcję wielu imprez, na przykład dwóch spotkań Kolegium Rektorów Uczelni Poznania, Festynu Ogrodniczego czy zakończenia XII Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. W roku 2009 w Marcelinie odbyło się posiedzenie Komitetu Nauk Ogrodniczych PAN. Jego uczestnicy zostali zapoznani z badaniami prowadzonymi nad szparagami. Mieli również możliwość obejrzenia doświadczeń oraz kolekcji genotypów szparaga i zostali podjęci obiadem, którego menu zawierało wiele dań ze szparaga.

Materiały z kolekcji były prezentowane na konferencjach prasowych promujących uprawę, a przede wszystkim spożycie szparaga w naszym kraju. Na spotkaniu Klubu Profesorów naszej uczelni w ramach promocji zaserwowano degustację różnych kompozycji z białonych i zielonych wypustek. Podejmowano też w Marcelinie między innymi Koło Emerytów naszej uczelni czy dzieci ze szkół podstawowych.

Problemy własnościowe i zmieniające się ciągle plany zagospodarowania Marcelina stwarzały kilkakrotnie zagrożenie,



Fot. Mikołaj Knaflowski

Ocena genotypów szparaga

nie, że zgromadzony materiał genetyczny ulegnie likwidacji. W roku 1983 – przez niedopatrzenie ówczesnych władz uczelni – nastąpiło przekazanie terenu, na którym założono z dużym trudem (stan wojenny, utrudnienia w kontaktach zagranicznych) dwa doświadczenia, pod budowę tzw. III ramy komunikacyjnej. Dzięki ogromnej determinacji i silnej argumentacji, z powołaniem się nawet na RWPG, udało się przekazany teren odzyskać i utrzymać do dnia dzisiejszego. Z kolei w roku 1999, po uzyskaniu wpisu do księgi wieczystej na rzecz Akademii Rolniczej terenu Marcelina o powierzchni 34,72 ha, sprzedano pas gruntu o powierzchni 2,5 ha przy ul. Bukowskiej firmie Casino (King Cross Marcelin), przeznaczając pozyskane środki na inwestycje Wydziału Ogrodniczego, niezbędne między innymi do przeniesienia do Marcelina Katedr z Ogrodów. Sprzedaż tych gruntów wymusiła konieczność przesadzenia dużych roślin szparaga na nowe miejsce. Było to kosztowne przedsięwzięcie, wymagające zatrudnienia firmy dysponującej specjalistycznym



Fot. Anna Zaworska

Komitet Nauk Ogrodniczych PAN z wizytą w Marcelinie



Fot. Anna Zaworska

Profesor Mikołaj Knaflewski (od lewej) i reporter stacji telewizyjnej TVN

sprzętem. Ponadto w końcu roku 2001 uczelnia wydzierżawiła około 2 ha terenu firmie Casino pod ciągi mediów i drogi. Spowodowało to przecięcie części doświadczeń szparagowych nowo wybudowaną ulicą Łubieńską, odcięcie bezpośredniego dostępu do budyneczku doświadczalnego i likwidację zbiornika na wodę do nawadniania. Dzięki usilnym zabiegom, przy życzliwym stosunku Senatu i władz uczelni, udało się te obiekty odtworzyć w nowym miejscu. Wreszcie na początku 2002 roku Rada Miasta uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego Marcelina praktycznie uniemożliwiający jego funkcjonowanie i rozwój. Dzięki bardzo trudnym zabiegom i wbrew stanowisku władz uczelni, ale dzięki życzliwemu stanowisku radnych miejskich, udało się doprowadzić do zmiany niektórych niekorzystnych zapisów w tym planie. Można więc bez przesady stwierdzić, że działania potrzebne do utrzymania banku genów szparaga w znacznym stopniu przyczyniły się do utrzymania i rozwoju obiektu, na którym się on znajduje.

Gromadzona od 40 lat w Katedrze Warzywnictwa kolekcja obejmuje obecnie ponad 300 genotypów szparaga, reprezentujących 104 odmiany z 13 krajów świata. Zasadniczym celem kolekcji jest zachowanie materiału genetycznego, który może być źródłem cech przydatnych w hodowli nowych odmian, jest to również materiał do prowadzenia różnorodnych badań. Szparag jest wieloletnią rośliną dwupienną, stąd konieczne jest utrzymywanie wyselekcjonowanych osobników. Gromadzenie i zachowywanie nasion jest w przypadku tego gatunku niewystarczające. Najstarsze odmiany, których osobniki znajdują się w naszym banku genów, zostały wyhodowane ponad 100 lat temu (na przykład „Ruhm von Braunschweig”). Odmiana „Mary Washington” została wyhodowana w USA w roku 1916. W kolekcji dominują osobniki diploidalne, ale są również tetra- i triploidalne. Wypustki większości odmian zabarwiają się pod wpływem światła na kolor różowo-fioletowy, wynikający z zawartości antocyjanu, a następnie na zielony. Są też w naszym banku genów odmiany bezantocyjanowe, zabarwiający się na świetle na kolor jasnozielony, a także odmiany o bardzo wysokiej zawartości antocyjanu, powodują-

cej, że pozostają one fioletowe w stadium konsumpcyjnym. Znajdujące się w kolekcji genotypy wykazują olbrzymie zróżnicowanie pod względem innych cech. Różnią się one między innymi płcią, wczesnością, cechami morfologicznymi, podatnością na choroby czy długością okresu wegetacji. Cechy te podlegają cyklicznej ocenie.

Utrzymanie banku genów wymagało pozyskiwania dodatkowych środków finansowych. Od roku 1993 zapoczątkowana została współpraca z Pracownią Zasobów Genowych Roślin Warzywnych Instytutu Warzywnictwa (obecnie Ogrodnictwa) w Skierniewicach. Corocznie w latach od 1996 do 2013 dzięki życzliwości dr Teresy Kotlińskiej, kierownika Pracowni, była podpisywana umowa między naszą uczelnią a Instytutem Warzywnictwa. Pokrycie kosztów przesadzania dużych roślin wsparli ze swoich rezerw finansowych ówczesni prorektorzy, profesorowie Janusz Nowacki i Grzegorz Skrzypczak. Trwające od lat zabiegi doprowadziły do wstąpienia do wieloletniego programu badań Instytutu Ogrodnictwa na lata 2014–2020 (finansowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi) zadania 1.3. pod nazwą: „kolekcja szparaga”. Zadanie to figuruje w temacie: „Gromadzenie, zachowanie w kolekcjach *EX SITU*, kriokonserwacja oraz charakterystyka, ocena, dokumentacja i udostępnianie zasobów genowych i informacji w zakresie roślin warzywnych, sadowniczych, ozdobnych i miódodajnych oraz spokrewnionych dzikich gatunków”.

W prowadzeniu banku genów uczestniczyła z dużym zaangażowaniem spora grupa osób. Pragnę tutaj wymienić chronologicznie: dr. Antoniego Małachowskiego, z którym zacząłem badania nad szparagiem, inż. Jadwigę Mikołajewską, inż. Kingę Lisek, Arletę Witkowską i Jadwigę Sobolewską. Od roku 1993 prace związane z bankiem genów i doświadczeń szparagowych prowadziła dr Alina Kałużewicz. Do zespołu w 2004 roku dołączyła mgr Anna Zaworska, która od roku 2007 do chwili obecnej sprawuje opiekę, prowadzi pomiary i dokumentację banku genów. Jest ona także osobą niezwykle zaangażowaną w organizację konferencji i wszystkich imprez związanych tematycznie ze szparagiem. W związku z moim przejściem na emeryturę kierowanie bankiem genów szparaga zostało przejęte przez dr. Tomasza Spiżewskiego, który wraz z zespołem, obejmującym mgr Annę Zaworską, dr Alinę Kałużewicz, dr Włodzimierza Krześcińskiego i Pawła Grabarczyka, kontynuuje rozpoczęte 40 lat temu gromadzenie i waloryzację kolekcji genotypów szparaga, zwanej krótko bankiem genów.

*prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski
inicjator utworzenia i kierownik banku genów od roku 2013,
a obecnie jego honorowy konsultant*



Fot. Anna Zaworska

Roślina o licznych i grubych pędach



Fot. Anna Zaworska

Roślina o bardzo licznych, ale cienkich pędach



Fot. archiwum Biura Rektora UP w Poznaniu

Od lewej stoją: Michał Kuczmierowski, dyrektor Santander Universidades w Polsce, Bank Zachodni WBK; prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; prof. dr hab. Marian Gorynia, JM rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu; Mateusz Morawiecki, prezes Zarządu Banku Zachodniego WBK; prof. dr hab. Bronisław Marciński, JM rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. dr hab. Inż. Tomasz Łodygowski, JM rektor Politechniki Poznańskiej; Artur Sikora, dyrektor Obszaru Komunikacji Korporacyjnej i Marketingu, Bank Zachodni WBK

Międzynarodowe Spotkanie Rektorów

Rektorzy czterech poznańskich uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Uniwersytetu Przyrodniczego, w dniach 27–29 lipca 2014 roku w gronie rektorów szkół wyższych z całego świata obradowali podczas III Międzynarodowego Spotkania Rektorów UNIVERSIA w Rio de Janeiro. UNIVERSIA – organizator spotkania – to najważniejsza sieć uniwersytecka na świecie. Uczestnicy obrad omówili wyzwania stojące przed uniwersytetami oraz przyszłość społeczeństwa, która zależy od wykształcenia młodzieży.

W spotkaniu wzięło udział 1103 rektorów z czołowych uniwersytetów Europy, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Azji, Afryki, Oceanii i Ameryki Łacińskiej. Wśród zaproszonych znaleźli się rektorzy uniwersytetów, które podpisały z Santander Universidades ramową umowę współpracy. Celem umowy jest finansowe wsparcie przez Bank Zachodni WBK (akcjonariusz Banco Santander) szkolnictwa wyższego i badań naukowych.

Jerzy Lorych: Uniwersytet nasz, jako jedna z czterdziestu uczelni w Polsce, dołączyła do grona ponad tysiąca na świecie należących do globalnej sieci Santander Universidades. Udział w tym międzynarodowym spotkaniu tyłu znakomości światowej nauki to zapewne nie tylko prestiż. Panie rektorze, na czym polegała jego wyjątkowość?

Grzegorz Skrzypczak: Przez trzy dni Rio de Janeiro było światowym centrum szkolnictwa wyższego. UNIVERSIA reprezentuje 17-milionową społeczność akademicką, w której skład wchodzi wykładowcy, studenci i pracownicy administracyjni. Głównym celem naszego spotkania było omówienie obecnej i przyszłej sytuacji uniwersytetów, zadawano też sobie pytania: czy podążamy wyzwaniom postawionym przez społeczeństwo w kontekście globalnym. W dziesięciu debatach omawialiśmy takie problemy, jak jesteśmy postrzegani w społeczeństwie, jak

widzimy samych siebie, czy nasze uczelnie potrafią sprostać wymogom studentów i wykładowców. Dalej – organizacja, władze, finanse, badania, rozwój, innowacje, jak kreować postęp i przekazywanie wiedzy, co należy zmienić w jakości nauczania. Czy umiemy stawiać czoło wyzwaniom naszych czasów, czy duży krok naprzód jest możliwy? To tylko niektóre z problemów naszej dyskusji.

A zatem była to doskonała okazja do szerszego spojrzenia na wyzwania, jakie stoją przed szkolnictwem wyższym w XXI wieku w kontekście sytuacji demograficznej i geopolitycznej?

Tu zwracano uwagę na internacjonalizację studiów, która pomaga w lepszej komunikacji i zrozumieniu różnic kulturowych. Internacjonalizacja to również możliwości wspólnego kształcenia przez uniwersytety różnych krajów. Istnieje ogromny wzrost zainteresowania studiami w krajach Ameryki Łacińskiej, Chinach, krajach afrykańskich oraz Bliskiego Wschodu. Najlepiej świadczy o tym zwiększający się udział w tych spotkaniach rektorów uniwersytetów wymienionych regionów. W pierwszym, w Sewilli (2005) – uczestniczyło pięciuset rektorów, a w następnym, zorganizowanym pięć lat później w Guadalajarze, dziewięciuset.

Jest pan jednym z 1103 rektorów – sygnatariuszy Karty Uniwersyteckiej Rio 2014, dokumentu, który ma być odpowiedzią na potrzebę poprawy, modernizacji i internacjonalizacji światowego szkolnictwa wyższego.

Karta Uniwersytecka Rio 2014 zawiera dziesięć kluczowych strategii, dotyczących między innymi poprawy i modernizacji internacjonalizacji szkolnictwa wyższego, odpowiedzialności społecznej środowiska uniwersyteckiego, uwzględnienia oczekiwań studentów, ciągłego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji kadry akademickiej, gwarancji jakości nauczania i dopasowania metod

edukacyjnych do potrzeb społecznych, usprawnienia prac badawczych oraz transferu wyników badań i wprowadzania innowacji, pełnego wykorzystania technologii cyfrowych, wreszcie adaptacji do nowych systemów organizacji, zarządzania i finansowania. W trakcie tego trzydniowego spotkania, po asygnowaniu wspomnianego dokumentu, sformułowano konkretne propozycje działań, na przykład: w sprawie systemu uznawania dyplomów i tytułów naukowych, konkretnych programów prowadzonych przez poszczególne uczelnie w ramach INIVERSIA, co ma na celu podejmowanie inicjatyw społecznych we współpracy z administracją państwową, samorządową, firmami i innymi partnerami zmierzającymi do zaangażowania społeczności akademickiej w inicjatywy społeczne. Z innych propozycji działań warto podkreślić ponadnarodowe programy doskonalenia rozwijane przez międzyuczelniane, akredytowane studia magisterskie i podyplomowe organizowane przez ponadnarodowe sieci uniwersytetów, programy praktyk zawodowych i przedsiębiorczości studentów, mające na celu promowanie kształcenia opartego na zajęciach praktycznych, przedsiębiorczości i doświadczeniu zawodowym.

Panie rektorze, po podpisaniu umowy o współpracy z Bankiem Zachodnim WBK i włączeniu uczelni do tej światowej sieci otwierają się szanse dla naszych naukowców i studentów na korzystanie z tych funduszy na różnego rodzaju projekty, na styku szeroko rozumianej współpracy nauki i biznesu. Czy można już aplikować na konkretne cele, czyli na programy badawcze z dziedziny przedsiębiorczości, nowych technologii, możliwości dla studentów?

Bank Santander od siedemnastu lat, wychodząc z założenia, że najlepszą formą inwestycji w przyszłość jest edukacja, w pełni zaangażował się w kształcenie młodzieży na poziomie akademickim. Kilka liczb, które zobrazują ten fakt. Do tej pory zainwestowano ponad 800 milionów euro w projekty współpracy z uniwersytetami i centrami badawczymi na całym świecie. Każdego roku Bank Santander wspiera ponad 4400 projektów, które powstają we współpracy z kooperującymi uniwersytetami. Ogółem dofinansował blisko 32 tys. stypendiów, grantów studenckich oraz staży. W podsumowaniu naszego spotkania w Rio przewodniczący Banco Santander Emilio Botin* ogłosił plany zainwestowania kolejnych 700 mln euro w projekty uniwersyteckie w ciągu następnych czterech lat według następującego podziału: 40% tej kwoty zasili fundusz stypendialny na krajową i międzynarodową mobilność studentów i nauczycieli akademickich, 30% zostanie przeznaczony na wsparcie innowacji i przedsiębiorczości na uniwersytetach, a pozostałe 30% na sfinansowanie projektów oraz inicjatyw mających na celu wprowadzenie i modernizację nowych technologii na uniwer-

sytetach. A zatem przynależność do Santander Universidades to nie tylko prestiż, ale i wymierne korzyści dla uczelni, pracowników, studentów, a w przyszłości dla polskiej gospodarki, która potrzebuje silnych, nastawionych na rozwój ośrodków akademickich.

Są już konkretne projekty z naszej uczelni?

Po podpisaniu 27 lutego 2014 roku porozumienia o współpracy z Bankiem Zachodnim WBK zaproponowaliśmy cztery konkretne projekty. Mam informację, że trzy z nich zostały wstępnie przez BZ WBK Santander zaakceptowane. Dwa projekty zgłosili studenci: „Biotech na start” dotyczy podniesienia atrakcyjności na rynku pracy członków Koła Studentów Biotechnologii dzięki realizacji szkoleń „miękkich umiejętności”, co ma podnieść konkurencyjność studentów w początkowych etapach kariery zawodowej, drugi projekt – „EKOuniwerek” – z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów ma na celu budowę i pogłębianie społecznej świadomości oraz odpowiedzialności ekologicznej wśród studentów i pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego. Trzeci projekt, zgłoszony przez Biuro Karier, dotyczy promocji i wspierania przedsiębiorczości wśród młodzieży akademickiej. Adresatami są tutaj studenci oraz absolwenci uniwersytetu. Santander Universidades ufundował również nagrodę pieniężną dla najlepszego studenta (6 tys. zł) oraz na mobilny fund (*mobile fund*), czyli projekt wymiany pracowników oraz studentów do i z ośrodków akademickich z krajów Ameryki Łacińskiej i Półwyspu Iberyjskiego w kwocie 15 tys. zł.

I na zakończenie proszę podzielić się wrażeniami z pobytu w Rio. Czy była okazja do odwiedzenia jakiegokolwiek wyższej uczelni w Brazylii i nawiązania kontaktów w ramach innego porozumienia, na podstawie którego KRASP przystąpił do brazylijskiego programu stypendialnego – „Nauka bez granic”?

Tak, mieliśmy okazję do rozmów dwustronnych oraz jako środowisko uczelni poznańskich rozmawialiśmy z rektorami uniwersytetów portugalskich o rozszerzeniu dotychczasowej wymiany studenckiej. Ponadto wizytowaliśmy największy Federalny Uniwersytet w Rio de Janeiro i podpisaliśmy z rektorem tej uczelni umowę o dalszej współpracy. I tu będzie możliwość wykorzystania bankowych funduszy, o których wcześniej mówiłem.

Dziękuję za rozmowę.

*Z JM rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,
prof. dr. hab. Grzegorzem Skrzypczakiem,
rozmawiał Jerzy Lorych*

* Emilio Botin, prezes Banco Santander, zmarł 15 września 2014 roku.

Jak przygotowywać wnioski o finansowanie projektów badawczych?

Drugie warsztaty naukowe
Warszawa, 8 maja 2014 roku

Wprowadzone w ostatnich dekadach w naszym kraju systemy finansowania badań są szansą i jednocześnie wyzwaniem, szczególnie dla młodych adeptów nauki. W Polsce odbywa się wiele specjalistycznych kursów i szkoleń z dziedziny przygotowania wniosków o granty. Z reguły jednak koncentrują się one na kwestiach „formalno-technicznych” – adresowa-

nych do szerokiego kręgu odbiorców. Mniej jest natomiast szkoleń adresowanych do specjalistów związanych z daną dziedziną nauki. O potrzebie organizacji takich spotkań świadczy duże zainteresowanie warsztatami, przede wszystkim ze strony doktorantów reprezentujących głównie środowisko zootechniczne zarówno uczelni, jak i instytutów PAN i resortowych.

W warsztatach, które odbyły się 8 maja w Warszawie, uczestniczyło łącznie 47 osób, co okazało się równoznaczne z wypełnieniem zarezerwowanej wcześniej sali w nowoczesnym kampusie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zaproszenie do wygłoszenia wykładów i udziału w dyskusji panelowej przyjęli uczeni o uznanej renomie (nie tylko w Polsce), legitymujący się zarówno dużym naukowym dorobkiem, jak i udziałem w gremiach kreujących politykę naukową państwa, oceniających projekty badawcze czy koordynujących ich realizację.

Profesor dr hab. Zenon Zduńczyk jest kierownikiem Zakładu Biologicznych Funkcji Żywności Instytutu Rozrodu Zwierząt PAN w Olsztynie oraz wielokrotnym przewodniczącym i członkiem panelów eksperckich Narodowego Centrum Nauki (NCN). Profesor dr hab. Marek Bednarczyk, zatrudniony na stanowisku kierownika Katedry Biotechnologii i Histologii Zwierząt Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy, jest doświadczonym koordynatorem i wykonawcą, szczególnie projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Profesor dr hab. Piotr Tryjanowski, będąc dyrektorem Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, jest członkiem Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), legitymując się ponadprzeciętnym udziałem w realizacji projektów badawczych.

„Warunki i szanse powodzenia w konkursach NCN: wskazówki i rady recenzenta projektów NZ9” – były tematem wykładu wygłoszonego przez prof. Zduńczyka. Spośród wielu „muzycznych” konkursów NCN ze zrozumiałych względów najwięcej miejsca poświęcono PRELUDIUM (adresowanemu do młodych adeptów nauki, niemających jeszcze stopnia doktora) oraz SONACIE i SONACIE BIS (dla rozpoczynających karierę naukową ze stopniem doktora). Już w wypadku PRELUDIUM w postępowaniu konkursowym oceniana jest nie tylko wartość naukowa projektu, lecz także dorobek publikacyjny kierownika i opiekuna naukowego oraz warunki wykonania przedsięwzięcia. Wnioski składane do NCN muszą być ukierunkowane na poznawcze aspekty badań. To ważny sygnał dla doktorantów i asystentów ubiegających się o granty. Warto odnotować nową formułę projektów (jakżeby inaczej – muzyczną) TANGO, „do którego – jak wiadomo – trzeba dwojga”. Tym razem jest to duet NCN–NCBiR. Celem TANGA (tworzonego na wzór konkursu European Research Council pod nazwą „Proof of Concept”) jest stworzenie pomostu między wynikami badań podstawowych a możliwościami zastosowania ich i wdrożenia w praktyce.

O europejskich programach finansowania badań i innowacji na wybranych przykładach i w kontekście uruchamianego obecnie wielkiego przedsięwzięcia pod hasłem HORYZONT 2020 mówił prof. Bednarczyk. Bardzo pouczające w tym zakresie są doświadczenia z realizowanych obecnie projektów w ramach „7. Programu Ramowego Unii Europejskiej”. Wykład był w dużym stopniu dzieleniem się własnymi doświadczeniami, gdyż profesor legitymuje się w tym zakresie nieprzeciętnymi osiągnięciami. Warto odnotować, że jednym z priorytetów polityki naukowej Unii Europejskiej jest współpraca międzynarodowa. Stąd też beneficjentami grantów nie są – czasami nawet silne – jednostki naukowe, lecz te, które otwarte są na współpracę z ośrodkami badawczymi z krajów o mniejszym potencjale.

Trzeci wykład, wygłoszony przez prof. Tryjanowskiego, dotyczył przyszłości nauk rolniczych – z perspektywy prac NCBiR. W przeciwieństwie do NCN projekty badawcze finan-

sowane przez NCBiR powinny charakteryzować się jak największym potencjałem aplikacyjnym. W założeniach położono więc duży nacisk na współpracę nauki z praktyką. Jedną z platform realizacji tych koncepcji jest Program Badań Stosowanych (obecnie prowadzone postępowanie konkursowe jest już ostatnim). Trwają jednak coraz szerzej zakrojone prace (choć z pewnym opóźnieniem) nad uruchomieniem programu strategicznego „Środowisko naturalne, rolnictwo i leśnictwo” (znanego pod hasłem BIOSTRATEG). Analogicznie jednak jak w wypadku innych źródeł finansowania, podczas aplikacji o tę formę grantów liczy się zarówno wartość projektu, jak również dorobek naukowy kierownika i wykonawców oraz potencjał badawczy jednostek.

Jakie są szanse powodzenia w szeroko rozumianych badaniach zootechnicznych? Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że paradoksalnie są one największe podczas ubiegania się o granty z funduszy Unii Europejskiej (kształtujące się na poziomie ponad 20%). W NCN prawdopodobieństwo to wynosi kilkanaście procent, a dla projektów NCBiR zaledwie kilka procent. W wypadku wniosków składanych do Brukseli ich liczba jest z pewnością najmniejsza, gdyż podlegają one w większym stopniu „autoselekcji”. Abstrahując jednak od tego, niepokoić może niski wskaźnik sukcesu w NCBiR (z ponad dwukrotnie większym budżetem w porównaniu z NCN), szczególnie w kontekście coraz większego zaangażowania podmiotów gospodarczych w udział w badaniach naukowych. Należy zauważyć, że rolnictwo, a szczególnie produkty pochodzenia zwierzęcego, stanowią wciąż jedną z najbardziej rozpoznawanych polskich marek za granicą.

Wszyscy trzej prelegenci zwracali uwagę na kwestie związane ze starannością przygotowywania projektów i planowania przyszłych badań, co nie tylko determinuje szanse uzyskania grantu, lecz także jest odwrotnie proporcjonalne do czasu poświęconego na usuwanie problemów podczas realizacji. To tylko niektóre spośród wielu zagadnień poruszanych przez wykładawców. Oddając głos uczestnikom (bazując na anonimowych ankietach), podsumowanie wykładów może być następujące: „praktyczne wskazówki dla piszących projekty”, „cenne informacje praktyczne”, „szczegółowy przegląd projektów/programów”, „przedstawienie pewnych faktów od kuchni”. W tym nurcie prowadzony był kolejny punkt warsztatów – dyskusja panelowa z udziałem prelegentów, podczas której padło wiele pytań i komentarzy nawiązujących do procedur kwalifikacji wniosków o finansowanie badań. Sporo miejsca zajęła sprawa recenzentów, gdzie niekiedy (bez względu na agendę prowadzącą postępowanie) dochodzi do niezrozumiałych czy wręcz krzywdzących ocen. Dyskutowano także o możliwościach opatentowania uzyskanych wyników. Niestety, generalny wniosek w tym temacie nie jest optymistyczny, ukazując słabości tego systemu w Polsce.

Tegoroczne warsztaty były wspólnym przedsięwzięciem organizacyjnym Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zostały też sfinansowane i materialnie wsparte przez Fundację „Zakłady Kórnickie”, LNB Cargill Polska, Hubbard Polska oraz „Polskie Drobiarstwo”.

*prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski
Komitet Nauk Zootechnicznych PAN w Warszawie
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu*

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostają po nich buty i telefon głuchy...

ks. Jan Twardowski

Doktor Jerzy Stachowiak (1948–2014)

Kiedy nagle odchodzi na wieczny odpoczynek ktoś, kto cieszył się w swoim środowisku powszechnym szacunkiem i uznaniem, w sercach rodzi się nie tylko uzasadniony smutek i żal, ale także bunt połączony z refleksją nad przemijaniem: refleksja o nieubłaganym losie ziemskiego życia, które kiedyś tam narodzone, kończy się śmiercią. I warto sobie od czasu do czasu przypominać tę oczywistą prawdę, aby – kiedy będziemy odchodzili z tego świata w sposób mniej lub bardziej nagły – nie pozostawić po sobie spraw nie do końca pozałatwianych, sporów nie do końca rozwikłanych, problemów nie do końca rozwiązanych, osób nie do końca z nami pogodzonych. Szczęśliwi ci, którym uda się pozostawić po sobie jak najwięcej dobra...

Zawsze po każdym odchodzącym z tego świata człowieku pozostają różne wspomnienia, najpierw różnorodne i może trochę nazbyt chaotyczne, ale wraz z upływem czasu, oczyszczone kolejnymi rozmyślaniami z nieistotnych drobiazgów, stają się coraz bardziej klarowne i przejrzyste, często przynosząc nam samym dobrą naukę i pozytywną refleksję.

Dnia 2 czerwca 2014 roku nagła śmierć zabrała naszego Kolegę Jerzego Stachowiaka, urodzonego 20 maja 1948 roku w Lesznie. W 1972 roku uzyskał tytuł magistra chemii na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Katedrze Chemii Rolnej Akademii Rolniczej w Poznaniu, gdzie w 1986 roku uzyskał stopień doktora nauk rolniczych. W latach 1996–2013 pracował na stanowisku adiunkta w Katedrze Chemii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Doktor Jerzy Stachowiak, z zamiłowania nauczyciel akademicki, pozostawił po sobie wiele ciepłych i wspaniałych wspomnień. Można powiedzieć, że był prawdziwym przyjacielem studiującej młodzieży. Posiadał dar przekazywania – w sposób zrozumiały – zawiłych zagadnień chemicznych i analitycznych. Studenci darzyli Go wielkim szacunkiem za Jego wiedzę i szerokie kompetencje, licznie uczęszczając na prowadzone przez Niego wykłady i ćwiczenia. Lubiany przez studentów, cierpliwy i wyrozumiały dla ich młodzieńczej fantazji i niespożytej energii. W ramach zajęć z metod instrumentalnych analiz produktów naturalnych dzielił się ze studentami również swoim doświadczeniem analitycznym.

Interesował się nowoczesnymi technikami analitycznymi. Starał się poznać tajniki stosowanych w laboratoriach metod analizy materiału biologicznego, czyli TLC (chromato-

grafii cienkowarstwowej), HPLC (wysokociśnieniowej chromatografii cieczowej) i GC/MS (chromatografii gazowej sprzężonej ze spektrometrią mas) i rozszerzać ich wykorzystanie. Rozwój tych technik analitycznych i wykorzystanie skomplikowanej aparatury wymagały od dr. Jerzego Stachowiaka ciągłego dokształcania się. Nauki te zawsze dawały wymierne efekty, przynosząc nieustannie rosnącą wiarygodność uzyskiwanych wyników.

Pamiętam odbiór rezultatów oznaczeń zawartości gleby zanieczyszczonej ropopochodnymi węglowodorów łańcuchowych. Wyników tych broniłem zaciekle, wiedząc, że za nimi stoi Jurek ze swoją wiedzą, precyzją i dokładnością oznaczeń. Pewności tej nie zachwiała nawet decyzja o wykonaniu oznaczeń porównawczych w laboratorium referencyjnym w Düsseldorfie – wyniki były nie tylko w granicach dopuszczalnego błędu, były niemal identyczne, co potwierdziło klasę doskonałego analityka – dr. Jerzego Stachowiaka.

Dla studentów drugiego roku ochrony środowiska opracował wykłady i ćwiczenia do przedmiotu „chemia i analityka w monitoringu”.

Zdobyte umiejętności analityczne Doktor starał się przekazać młodszym kolegom i koleżankom, dopiero rozpoczynającym swoją akademicką karierę. Zaangażowany był w realizację pracy doktorskiej młodszej koleżanki, pomagając jej w przeprowadzaniu doświadczeń, dopracowywaniu metodyki oznaczeń cukrów metodą GC/MS i HPLC, jak również w interpretacji wyników i przy redagowaniu publikacji. Był współautorem wielu publikacji naukowych.

Był też rzetelny i bezkompromisowy w swoich badaniach. Brał udział – jako wykonawca – dwóch zadań w ramach projektu: PO IG 01.01.0200-074/09 „Biotechnologiczna konwersja glicerolu do polioli i kwasów dikarboksylowych” o akronimie „ZIELONA CHEMIA”, w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013. Brał także udział w przygotowywaniu materiałów i procedur koniecznych do złożenia wniosku o akredytację metod badawczych oznaczania WWA i BETX. Dał się wtedy poznać jako trudny negocjator, uparcie trzymający się zasad GLP („Dobrej Praktyki Laboratoryjnej” – z ang. *Good Laboratory Practice*) i swojego punktu widzenia. Nie we wszystkim i nie do końca się zgadzaliśmy, ale – nawet zaciekle – dyskusje zawsze pozwalały osiągnąć optymalne rozwiązanie, pobudzały też do krytycznego podejścia do realizowanych zadań i uzyskiwanych wyników, co jest niewątpliwie kreatywne w pracy naukowo-badawczej.

Wymagający bardzo wiele od siebie, czasami nie do końca był rozumiany przez współpracowników, kiedy obserwował ich nieudane próby nazbyt powierzchownego przejścia nad kolejnymi wyzwaniami i problemami. Dociekliwy, wiecznie pełen zapału do pogłębiania swojej wiedzy, chętnie korzystał z każdej nowości, zwłaszcza w tak trudnej dziedzinie wiedzy chemicznej i analitycznej.

Pragnienie poznawania przyrody i świata było w nim mocno zakorzenione. Szczególnie był oczarowany Włochami. Wracając z kolejnego wyjazdu, przywoził wspomnienia ilustrowane świetnymi zdjęciami. Zwykle dość szybko nam się wydawało, że razem z nim odbywaliśmy tę wędrówkę...

W życiu prywatnym dr Jerzy Stachowiak interesował się fotografią i malarstwem. Wielki miłośnik i znawca ptaków, o których mógł praktycznie bez końca opowiadać. Chętnie je fotografował i dzielił się swoimi doświadczeniami. Szkoda, że nie zdążył zrobić dla nas wystawy swoich artystycznych zdjęć. Zawsze dobrze ubrany, elegancki. Z powodzeniem próbował swoich sił w tak trudnej technice, jaką jest malowanie akwarelami czy farbami olejnymi.

W życiu zawsze kierował się przejrzystymi poglądami, opartymi na głęboko humanistycznych pryncypiach, konsekwentnie bronił swoich przekonań i zasad.

Jurku, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Wiesława Mroczyk i Piotr Goliński



Doktor Jerzy Stachowiak

Fot. archiwum Wiesława Mroczyka i Piotra Golińskiego

Profesor dr hab. Roman Zakrzewski, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego – nie żyje

Po długiej i ciężkiej chorobie 28 lipca 2014 roku zmarł nasz Kolega, członek ZNP, prof. dr hab. Roman Zakrzewski. Odszedł na zawsze nasz przyjaciel, człowiek wielkiego serca, niezwykle sumienny i zawsze każdemu życzliwy. Uczelnia straciła wybitnego uczonego, młodzież akademicka wspaniałego nauczyciela i wychowawcę, a Związek Nauczycielstwa Polskiego wieloletniego, wielce zasłużonego członka, mocno zaangażowanego społecznie.

Życie i działalność Kolegi Profesora Romana Zakrzewskiego było zawsze wypełnione nieprzeciętną aktywnością, a przede wszystkim pracą twórczą i dydaktyczną. Był na uczelni znaczącą postacią, w swoim rodzimym Instytucie zaś

wyróżniał się osiągnięciami i powszechnym uznaniem. Opublikował ponad 100 prac o dużych wartościach twórczych oraz aplikacyjnych. Był autorem lub współautorem kilku ważnych gospodarczo patentów, które znalazły zastosowanie w praktyce.

Swoją aktywność społeczną na szczeblu uczelnianym wykazywał już w czasach studenckich, a jako nauczyciel akademicki angażował się do pracy w różnych organizacjach lub uczelnianych organach opiniotwórczych. Zdobywał w ten sposób nie tylko szacunek, ale przede wszystkim wносił wiele cennych myśli i działań, niezbędnych do codziennego życia uczelni czy też wydziału.

Dosyć wcześnie wstąpił do ZNP i zajmował się sprawami społecjalnymi. Gorąco wspierał takie działania, jak: zapomogi, wyjazdy integracyjne krajowe i zagraniczne czy też inicjowanie budowy osiedli mieszkaniowych oraz daleko idącą pomoc w tym zakresie. Cieszył się, że ZNP przekonał władze uczelniane do budowy nowoczesnej stołówki. Jako wieloletni członek Senatu i przewodniczący Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uczelni wspierał nasze związkowe pomysły, które mają służyć całej społeczności: ostatnio było to na przykład utworzenie Domu Seniora. Za to Go ceniliśmy i zawsze z głębokim żalem będziemy wspominać Jego odejście.

Życie Kolegi Profesora Romana Zakrzewskiego było nie tylko aktywne, ale też pod wieloma względami dosyć złożone, a nawet trudne. Był troskliwym ojcem, a sprawy rodzinne starannie godził z obowiązkami zawodowymi i pracą społeczną. W ten też sposób spełnił się jako ojciec i pracownik. Unikał spraw konfliktowych, lecz potrafił w skuteczny sposób osiągać nakreślone cele, ku ogólnemu zadowoleniu. Miał szerokie i ciekawe zainteresowania pozazawodowe, jak literatura i sztuka. Pisał małe, lecz dowcipne i pouczające utwory literackie. Był członkiem uczelnianego chóru, w którym się realizował. Cieszył się powszechnym szacunkiem i był bardzo komunikatywny. Łatwo nawiązywał kontakty, potrafił być interesującym, a chwilami nawet zabawnym rozmówcą.

Za swoje osiągnięcia zawodowe i społeczne wyróżniono Go licznymi wysokimi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, medalem „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego” oraz nagrodami ministra i rektora.

Na zawsze w mojej pamięci zostanie całkiem przypadkowe spotkanie z Romanem. Było to w gmachu Rektoratu na pięć dni przed Jego śmiercią. Powiedział do mnie: „Chodź, siądziemy na chwilę i porozmawiamy”. Skarżył się na swoje dolegliwości, lecz nie tracił nadziei. Miał w ręku świeżo przygotowany maszynopis recenzji rozprawy doktorskiej. Pozwoliłem sobie zwrócić Mu uwagę: „Zamiast się leczyć, to Ty roznosisz recenzje?” Odpowiedział: „Nie chciałem zostawić w trudnej sytuacji młodego człowieka, bo idę do szpitala i nie wiadomo, co będzie”. Teraz już wiadomo, co się stało, żal i smutek. Ukazał w ten sposób na koniec swojego życia niezwykle wręcz podejście do obowiązku, troskę o młodego człowieka. Ujęło mnie to, nigdy tego nie zapomnę.

W imieniu Uczelnianej Rady Zakładowej ZNP i swoim własnym do Rodziny Zmarłego i Jego Bliskich oraz całej społeczności akademickiej kierujemy wyrazy głębokiego żalu i współ-



Fot. archiwum WTD

Profesor dr hab. Roman Zakrzewski (1946–2014)

czucia. Serdecznie dziękujemy Ci, Drogi Romanie, że byłeś z nami, a pamięć o Tobie nigdy wśród nas nie zaginie.

*Stanisław Dzięgielewski
wiceprezes Rady Zakładowej ZNP*

Wspomnienie o prof. dr. hab. Romanie Zakrzewskim przygotowała również dr hab. Bogusława Waliszewska, zastępca dyrektora Instytutu Chemicznej Technologii Drewna, w którym Zmarły piastował funkcję kierownika Zakładu Chemicznego Przerobu Drewna. Artykuł dr Waliszewskiej zamieścimy w kolejnym numerze „Więści Akademickich” (przy. red.).



Nasza uczelnia współorganizatorem Forum Młodych Geoinformatyków w Zwoleniu na Słowacji



W dniach 5-6 czerwca 2014 roku w Zwoleniu na Słowacji odbyła się międzynarodowa konferencja „Forum of Young Geoinformaticians” („Forum Młodych Geoinformatyków”), adresowana głównie do doktorantów szkół wyższych. Głównym organizatorem konferencji był Uniwersytet Techniczny w Zwoleniu, a współorganizatorami: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (PL), Słowackie Stowarzyszenie Geoinformatyczne (SL), Uniwersytet Mendela w Brnie (CZ) i Węgierskie Stowarzyszenie CASCADOSS (HU).

W trakcie dwudniowej konferencji doktoranci z kilkunastu jednostek naukowych ze Słowacji, Czech, Węgier i Chorwacji wygłosili 22 referaty, prezentując różny stopień zaawansowania swoich badań, od założeń badawczych do gotowych już wyników. Konferencja była doskonałą okazją do zaprezentowania się młodych badaczy na forum międzynarodowym. Integralną częścią konferencji był panel dyskusyjny „Aktualne zagadnienia, działania i trendy w zakresie geoinformacji – na poziomie globalnym, europejskim i krajowym”.

Uczestnicy zwiedzili 3D Virtual CAVE – pomieszczenie do modelowania wirtualnej rzeczywistości lasu. W okularach 3D wchodzili do specjalnego symulatora, gdzie z kilkunastu rzutników generowany był obraz lasu równocześnie na trzech ścianach, podłodze i suficie. Symulator pozwalał na poruszanie się w przestrzeni 3D (można było się nawet wnieść ponad korony drzew), wykonywanie trzebieży (funkcja znakowa-



Uczestnicy konferencji zwiedzili 3D Virtual cave, czyli pomieszczenie do modelowania wirtualnej rzeczywistości lasu

nia i wycinania drzew) oraz obserwowanie jej efektów w dłuższej perspektywie czasu.

Dzięki licznym sponsorom udział w konferencji dla doktorantów wygłaszających referaty był bezpłatny.

Jolanta i Andrzej Węgiel



Budynek Uniwersytetu Technicznego w Zwoleniu

Fot. 2 x Jolanta Węgiel



Dekoracje przy wjeździe do wsi Brody

Święto rolników w Brodach

W polskiej tradycji dożynki to jedno z największych świąt rolników, ponieważ są one zwieńczeniem całorocznej pracy. Organizuje się je zaraz po zakończeniu zbiorów. W tym roku dożynki wiejskie w Brodach odbyły się 24 sierpnia. Inicjatorem tej uroczystości było stowarzyszenie „Nasze Brody”,

a współorganizatorami: Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Brody, Rada Sołecka, ksiądz proboszcz Sławomir Grośty, radny powiatowy Szymon Staśkiewicz, radna Miasta i Gminy Lwówek Gabriela Woźna oraz Ochotnicza Straż Pożarna Brody.



Chlebem i solą...

Fot. 5x archiwum Henryka Brylla, Piotra Warycha i Gabrieli Woźnej



Barwny korowód przeszedł przez wieś

Wszyscy mieszkańcy Brodów bardzo aktywnie włączyli się w przygotowania dożynkowe, wykonując przepiękne dekoracje wsi i swoich domostw. Uroczystości rozpoczęła msza święta i poświęcenie wieńców. Następnie barwny korowód dożynkowy przeszedł przez całą wieś do parku Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Brody. Prowadził go jeździec na koniu, a za nim jechali starostowie dożynek: Barbara Schmidt, gospodarująca z mężem i synami na 26 ha, oraz mgr inż. Edward Warych, dyrektor RGD Brody.

Gospodarstwo Brody zajmuje powierzchnię 900 ha i w tym roku uzyskało rekordowe plony 80,1 q zbóż z ha (najwyższe w historii tego gospodarstwa doświadczalnego). W korowodzie szedł również zespół ludowy „Chłudowanie”, dzieci w tradycyjnych strojach szamotulskich, siewcy, żeńcy. Jechali stare maszyny, przyczepy z inscenizowanymi alegoriami przedstawiającymi trud rolnika oraz prezentującymi nowoczesny sprzęt. Na każdym pojeździe widniało humorystyczne hasło nawiązujące do pracy na roli. W korowodzie szli również zaproszeni goście: wicestarosta powiatu nowotomyskiego, Tomasz Szulc; dyrektor ds. Zakładów Doświadczalnych, mgr inż. Henryk Bryll; burmistrz Miasta i Gminy Lwówek Piotr Długosz; radny powiatu nowotomyskiego Szymon Stańkiewicz; duszpasterz rolników Archidiecezji Poznańskiej, ksiądz Sławomir Ratajczak; przewodniczący Rady Miejskiej w Pniewach Janusz Ratajczak; przewodniczący Rady Miejskiej we Lwówku Andrzej Kasperczak; radni Miasta i Gminy Lwówek; sołtysi sąsiadujących wsi; prezesi stowarzyszeń „Bródki Nasza Wieś Aktywna” oraz „Gospodynie Wiejskie Pakosław”. Wśród zaproszonych gości był również prezes GS Lwówek Zbigniew Miler oraz członek zarządu Barbara Cyprowska; prezes ZGK we Lwówku Janusz Wesolek i Komendant Straży Pożarnej we Lwówku Marek Chojnacki.

Po przejściu do parku nastąpił obrzęd dożynkowy rozpoczęty polonezem, a po nim, zgodnie z tradycją, obtańczenie wieńca. Po tym wstępie starostowie dożynek przekazali chleb gospodarzowi gminy Piotrowi Długoszowi, który podzielił go między uczestników uroczystości. Część oficjalną zakończył występ zespołu ludowego, który prowadził obrzęd dożynkowy i wykonał kilka tańców wielkopolskich, angażując do tego również gości i mieszkańców wsi Brody. Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna i dożynkowa biesiada.

Gabriela Woźna



Humorystyczne hasła na pojazdach



Tańce, tańce...

Na skrzydłach myśli...

Nowa książka naszego wydawnictwa



Fot. Piotr Krybus

Profesor dr hab. Józef Banaszak (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), jeden z inicjatorów powstania książki, oraz ks. Przemysław Kompf, proboszcz kościoła św. Mikołaja w Wierzenicy, prezentują pierwsze egzemplarze antologii *Na skrzydłach myśli...*

Z przyjemnością informujemy, że właśnie ukazała się kolejna książka naszego wydawnictwa. Trochę się różni od dotąd publikowanych, ponieważ jej treścią jest... poezja. Tytuł tej antologii wierszy – bo antologią właśnie jest owa publikacja – mówi wszystko o jej treści: *Na skrzydłach myśli... August Cieszkowski i ziemia wierzenicka w poezji*.

Wśród autorów wierszy znaleźć można samego Augusta Cieszkowskiego, a także wielu innych mu współczesnych, wymienimy choćby tylko: Cypriana Kamila Norwida, Konstantego Gaszyńskiego, Stanisława Koźmiana, Wawrzyńca Benzelstjerna Engeströma. Większą jednak część książki stanowią utwory poetów żyjących w XX i XXI stuleciu: od Kazimierza Iłłakowiczówny poczynając, na utworach współczesnych dzieci szkolnych kończąc. Całość jest bogato ilustrowana fotografiami przyrodniczo-artystycznymi; ciekawostką jest to, że wszystkie wykonano na ziemi wierzenickiej lub w samej Wierzenicy, ukochanym *Tusculum* patrona naszej uczelni.

Antologia to kolejny wkład naszego uniwersytetu w świętowanie obchodów dwustulecia urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego. Jesienią tego roku nakładem naszego wydawnictwa ukaże się kolejna publikacja, której inspiracją stał się również ten wybitny Wielkopolanin. Spojrzmy na niego jednak od nieco innej strony: tym razem będzie to August Cieszkowski jako mieszkaniec wsi Wierzenica, człowiek, który ukochał tę okolicę do tego stopnia, że wybrał ją na miejsce swego życia. Przyjrzymy się więc bliżej tej niezwykłej przestrzeni.

Książka *Na skrzydłach myśli...* jest już do nabycia w naszej uczelnianej księgarni (mieszczącej się na parterze Collegium Maximum przy ul. Wojska Polskiego 28).

Zachęcamy do lektury! (es)



Skam: perfek spj.

Okładka najnowszej publikacji poświęconej Augustowi hr. Cieszkowskiemu i jego ziemi wierzenickiej

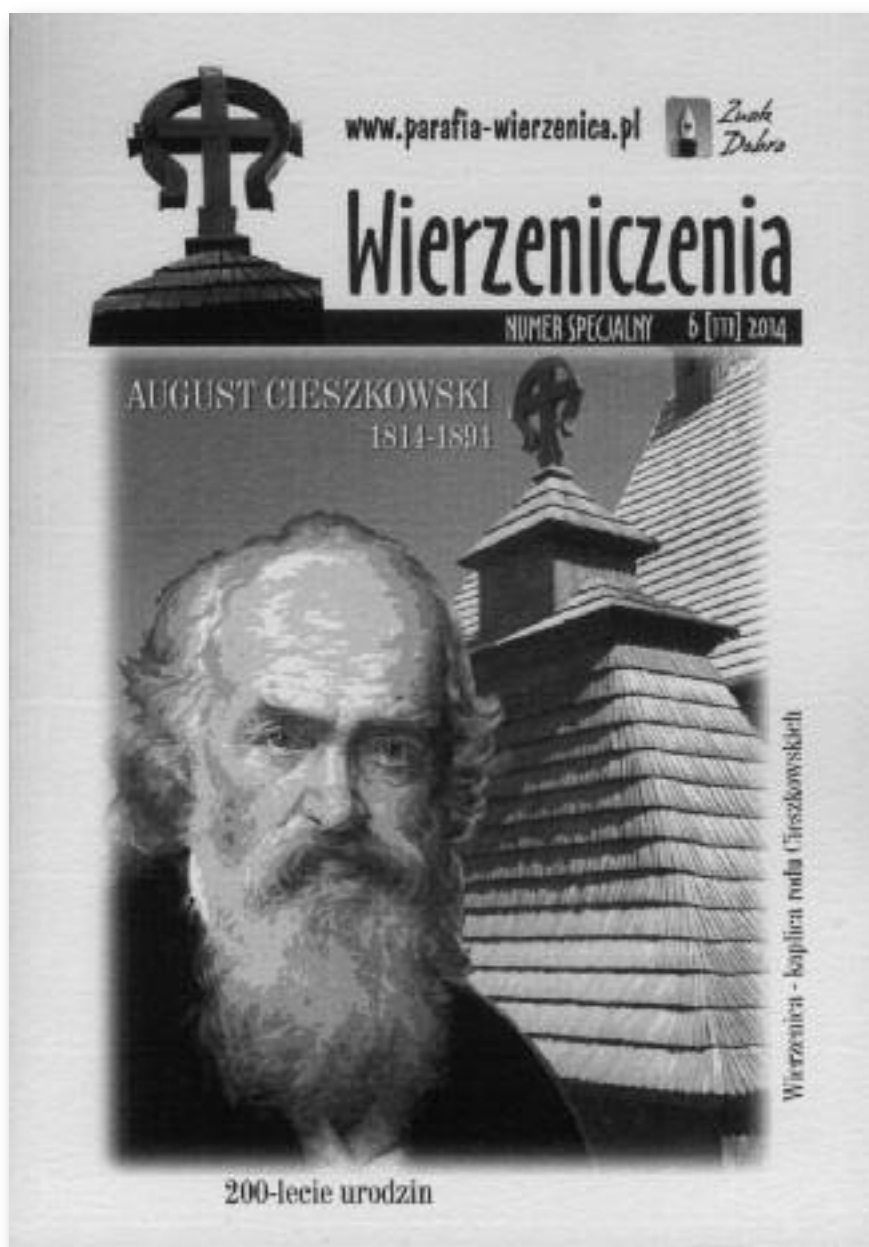
w dwusetną rocznicę urodzin

Kolejna publikacja o Augustcie Cieszkowskim

Nakładem czasopisma „Wierzeniczenia”, które od 15 lat ukazuje się przy parafii św. Mikołaja w Wierzenicy, został wydany szósty specjalny, 84-stronnicowy numer tego pisma pod tytułem „August hrabia Cieszkowski z Wierzenicy”. Zeszyt ten w całości wypełnia tekst napisany przez Ewę J. i Włodzimierza Buczyńskich (znanych nam z licznych artykułów na temat patrona naszej uczelni, publikowanych między innymi na łamach „Więści Akademickich”).

Miniaturowa książeczka (bo tak właściwie można nazwać to wydawnictwo), napisana przystępnym i barwnym językiem, przedstawia syntetyczny opis życia i twórczości Augusta hr. Cieszkowskiego.

Można ją zakupić w sklepiku przy kościele w Wierzenicy lub przejrzeć w czytelni Biblioteki Głównej przy ul. Dojazd 45. (es)



August Cieszkowski w oczach swoich współczesnych

Tylko najwybitniejsi twórcy czy politycy zostają zauważeni przez wydawnictwa encyklopedyczne za swojego życia. Zdarzyło się to Augustowi Cieszkowskiemu. Filozof zyskał uznanie redaktorów *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda, którzy poświęcili mu prawie całą stronę tekstu. W zamieszczonej w tomie piątym notce biograficznej¹ autorzy docenili

¹ *Encyklopedyja powszechna*, t. 5 (C.-Cul.), Warszawa. Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, 1861, s. 659-660.

wszehstronność Cieszkowskiego, podejmującego w swoich publikacjach liczne, niejednokrotnie odległe od siebie tematy z dziedziny filozofii, ekonomii, nauk społecznych i politycznych oraz leśnictwa. Wymienili liczne artykuły pisane przez filozofa, ubolewając jednak nad tym, że rzadko wydawał swe dzieła po polsku. Nie zwrócili szczególnej uwagi na biegłą znajomość kilku języków obcych, która pozwoliła filozofowi publikować swoje teksty w różnych językach, w zależności od podejmowanej tematyki. Redaktorzy podkreślili natomiast pracowitość i inteligencję Augusta Cieszkowskiego, a także sztukę wystawiania się, przydatną w pracy polskiego deputowanego w sejmie pruskim.

Oto pełna notatka na temat autora dzieła *Ojczyzna nasza*:

„**Cieszkowski** (August), znakomity tegoczesny filozof i ekonomista, członek izby deputowanych sejmu pruskiego, urodził się 14 września 1814 roku na starym Podlasiu. Ukończywszy nauki w uniwersytecie berlińskim i podczas kilkoletniej podróży zwiedziwszy wszystkie główne kraje Europy, po powrocie swoim do Polski czynnie w 1840 r. wpływał na pierwszy rozwój pisma miesięcznego »Biblioteka Warszawska«, która w styczniu 1841 r. wychodzić zaczęła. Poprzednio już zyskał sobie za granicą rozgłos przez napisanie w języku niemieckim krótkiego rysu filozofii historii, a raczej nowego na nią poglądu, p.t.: *Prolegomena zur Historiosophie* (Berlin 1838), oraz w języku francuskim wysoko cenionego obszerniejszego dzieła, p.t.: *Du crédit et de la circulation* (Paryż 1839; drugie wydanie 1847), które od razu ważne zjednało mu miejsce między dzisiejszymi ekonomistami. Oprócz tego napisał jeszcze w języku niemieckim broszurkę p.t.: *Gott und die Palingenesie* (Berlin 1842), z okazji dzieła Micheleta, profesora uniwersytetu berlińskiego: *O osobowości Boga i nieśmiertelności duszy*, oraz dwie treści społecznej, jako to: *Zur Verbesserung der Lage der Arbeiter auf dem Lande* (Berlin 1846) i *Antrag zu Gunsten der Kleinkinderbewahranstalten, als Grundlage der Volkserziehung* (Berlin 1846), zaś w francuskim: *De la pairie et de l'aristocratie moderne* (Paryż 1844), gdzie składa swoje pojęcia o monarchiach konstytucyjnych. Jako pisarz polski nie wydawał przez długi czas na świat żadnej pracy obszerniejszej i odznaczył się tylko kilkoma gruntownymi rozprawami, drukowanymi w »Bibliotece Warszawskiej«, z których główniejsze tu wymieniamy: *Rzecz o filozofii jońskiej, jako wstęp do historii filozofii* (1841)²; *O ochronach wiejskich* (1842)³; *Uwagi nad obecnym stanem finansów angielskich* (1842)⁴; *Organizacja handlu drzewem i przemysłu leśnego* (1843)⁵; dopiero w 1855⁶ roku wystąpił

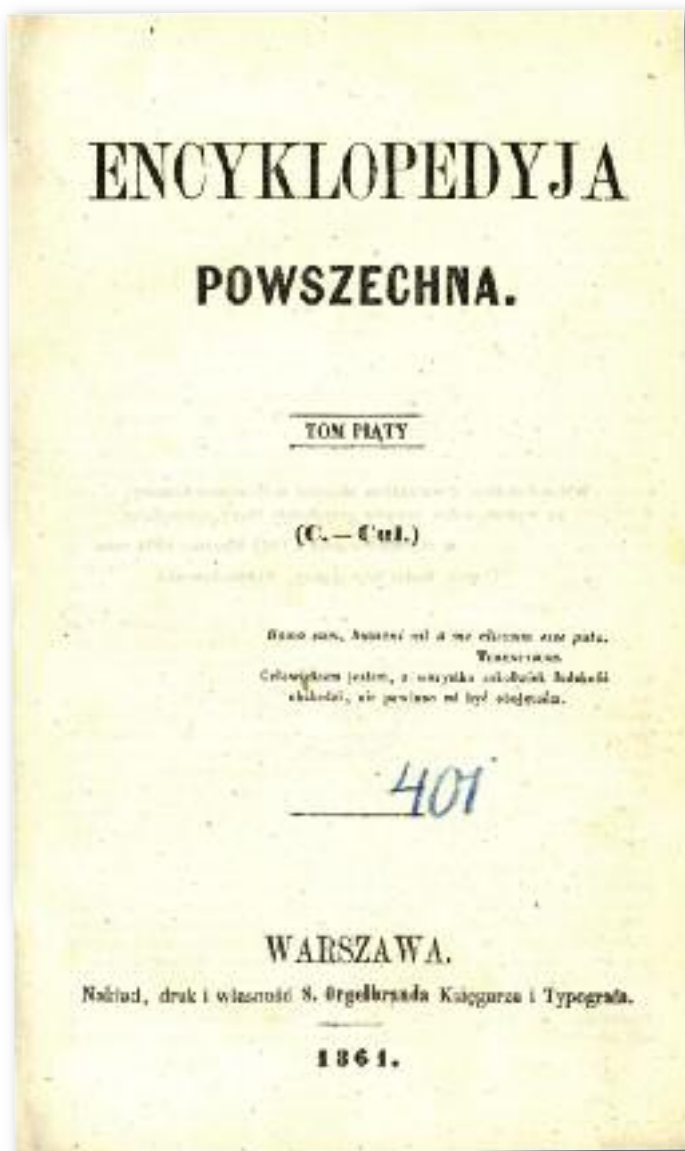
² „Biblioteka Warszawska” (dalej: „BW”) 1841, t. 1, s. 287-306 i 536-561.

³ „BW” 1842, t. 1, s. 367-412.

⁴ „BW” 1842, t. 2, s. 377-418.

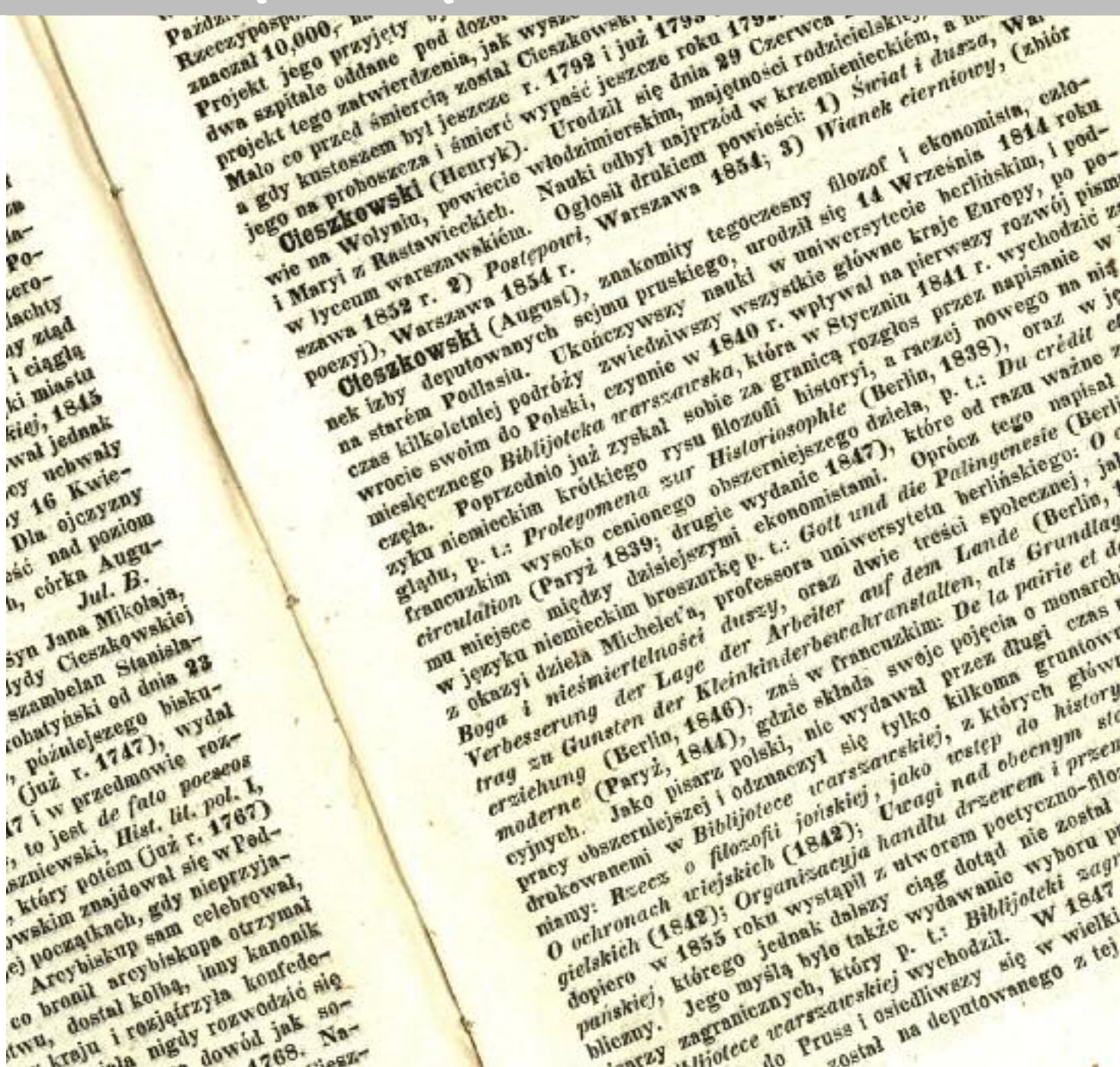
⁵ „BW” 1843, t. 1, s. 112-143.

⁶ *Ojczyzna nasza*. T. 1. *Wstęp* – książka autorstwa Augusta Cieszkowskiego – została wydana w 1848 roku. Tomy 2-4 opublikował po śmierci filozofa jego syn, August junior.



Strona tytułowa encyklopedii

w dwusetną rocznicę urodzin



Fragment artykułu w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda

z utworem poetyczno-filozoficznym: *O modlitwie pańskiej*, którego jednak dalszy ciąg dotąd nie został wydany na widok publiczny. Jego myślą było także wydawanie wyboru przekładów z cenniejszych pisarzy zagranicznych, który p. t.: *Biblioteki zagranicznej*, przez lat parę przy »Bibliotece Warszawskiej« wychodził. W 1847 r. wyjechał za paszportem emigracyjnym do

Prus i osiedliwszy się w Wielkim Księstwie Poznańskim, wkrótce wybranym został na deputowanego z tej prowincji na sejm berliński, w którym odtąd stale, jako jeden z głównych przywódców stronnictwa polskiego, zasiada. I tu także w prędkim czasie odznaczył się jasnością i logicznością rozumowania oraz niepospolitą wymową, tak iż bezsprzecznie uważanym jest za jedną z najpierwszych inteligencji izby⁷.

⁷ Już od 1841 roku August Cieszkowski przebywał często w Prusach jako właściciel dóbr „Dobrin und Kappe” (obecnie Debrzno Wieś i Trudna w pow. złotowskim), a od połowy 1842 roku (najprawdopodobniej) zamieszkiwał w Wierzenicy w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Joanna Pietrowicz
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

Food design to projektowanie

Warsztaty „Food Design” pokazały, że słowo „projektowanie” ma znacznie szerszy wymiar niż projektowanie wnętrza i przedmiotów codziennego użytku. *Food design* jest specjalnością dedykowaną między innymi przyszłym szefom kuchni i kreatorom kulinarnym, osobom o dużej wrażliwości degustacyjnej i estetycznej, chcącym pracować w ekskluzywnych restauracjach oraz wszędzie tam, gdzie tworzy się propozycje nowych dań i kreuje nowe mody. *Food design* to także innowacyjne projektowanie żywności, diety, doświadczenia związane z przygotowaniem żywności i jej konsumpcją. To też projektowanie produkcji i usług dla branży spożywczej. Dotyczy całego procesu: od świadomego wyboru surowców, jakości składników, logistyki, przechowywania, projektów opakowań aż po ekspozycję i sprzedaż. *Food design* to projektowanie wykorzystujące badania rynkowe. Obserwując zmieniający się styl życia i potrzeby różnych grup społecznych, na przykład rodzin z dziećmi, osób samotnych, seniorów, ludzi spożywających posiłki poza domem, można zaprojektować dla nich idealnie dopasowaną żywność i dietę.

W warsztatach „Food Design” wzięli udział projektanci, specjaliści od reklamy, kreowania wizerunku, studenci kierunków artystycznych i dietetycy pracujący na Uniwersytecie Przyrodniczym: Anna Kudlak, Marta Kozior, Marta Pawlak i Marta Dudek. Owocem współpracy tych kreatywnych umysłów stał się prototyp opakowań dla produktów żywnościowych o zaprogramowanych właściwościach zdrowotnych. Jako materiał do pracy uczestnikom warsztatów posłużyła żywność bioaktywna, przygotowana w ramach realizowanego na uczelni projektu związanego z szybkim wzrostem zachorowalności społeczeństwa na choroby cywilizacyjne (cukrzycę, nadciśnienie, nadwagę czy niedokrwistość). Badania prowadzone na na-

szym uniwersytecie mają na celu opracowanie technologii i wprowadzenie na rynek zupełnie nowej żywności, która byłaby zaprojektowana pod kątem określonego działania prozdrowotnego.

Dwudniowe (2 i 3 czerwca) warsztaty „Food Design” odbywały się w Skalar Office Center w Poznaniu przy ulicy Góreckiej. Uczestnicy pracowali w zespołach mających za zadanie stworzyć projekty opakowań dla produktów spożywczych: musli z morwą (produkt o właściwościach prozdrowotnych przeznaczony dla pacjentów z nadwagą i otyłością), chrupki kukurydziane z kiełkami soi (dla chorych na anemię), sok z aronii z lnem (dla zmagających się z nadciśnieniem) oraz ciastka owsiane (dla cukrzyków).

Jak się okazało, projektowanie jest wieloetapowe i można je realizować na wiele sposobów. Pierwszym etapem współpracy projektantów i dietetyków było stworzenie profilu potencjalnego konsumenta, zainteresowanego kupnem produktu żywnościowego o określonych właściwościach prozdrowotnych. Dietetycy, pracujący w Ośrodku Badań Żywnościowych naszej uczelni, udzielali wyczerpujących odpowiedzi na pytania zadawane przez grafików, nakreślali profil pacjentów, przybliżając nie tylko ich preferencje, ale także dolegliwości, z jakimi się zmagają. W kolejnym etapie projektanci przeprowadzali wywiady telefoniczne z pacjentami konsumującymi wspomniane produkty spożywcze. Następny dzień zmagania z *food design* zaowocował konkretnymi projektami, przedstawiającymi gotowe opakowania. Projektanci, wspierani przez dietetyków, używając najprostszych artykułów, takich jak flamastry, papier kolorowy, bibuła czy plastelina, stworzyli kilka prototypów opakowań dla każdego produktu. Powstała także nazwa („Dobry skład”) dla całej linii produktów bioaktywnych, prosta



Burza mózgów



Tablica pomysłów

w interpretacji, a jednocześnie mająca istotny przekaz dla potencjalnego nabywcy, pośrednio informujący o zawartości i technologii produkcji żywności bioaktywnej. Działania te, za sprawą jawnej komunikacji, licznych dyskusji oraz „burzy mózgów”, przyczyniły się do powstania wielu propozycji wykreowania opakowań dla produktów.

Warsztaty prowadziła Katarzyna Gliszczyńska (Cloud Design), specjalistka do spraw zarządzania designem, a także projektantka warsztatów i konferencji „Food Design”. Koordynatorem z ramienia Uniwersytetu Przyrodniczego była dr Magdalena Człapka-Matysik, pracownik Katedry Higieny i Żywności Człowieka. Wielogodzinna praca zaowocowała licznymi i ciekawymi pomysłami, które z powodzeniem można bę-

dzie wykorzystać w przyszłości. Wiedza i umiejętności wszystkich uczestników wzajemnie się uzupełniały, co zapewniło płynność przebiegu spotkania oraz pozwoliło stworzyć wiele kreatywnych koncepcji zarówno dla opakowań produktów bioaktywnych, jak i nazwy całej ich linii. Działania wszystkich uczestników opierały się na wzajemnej komunikacji, która była hasłem przewodnim festiwalu.

Rezultaty dwudniowych warsztatów zostały podsumowane i zaprezentowane podczas „Bałaku Design” w Galerii Miejskiej Arsenal przez prowadzące: dr Magdalenę Człapkę-Matysik oraz Katarzynę Gliszczyńską.

Marta Pawlak
Marta Dudek



Projektowanie opakowania

Fot. 3 x Katarzyna Gliszczyńska



Fot. Jędrzej Mazur

Uczestnicy wakacyjnego spotkania katedr entomologicznych na tle tablicy Drawieńskiego Parku Narodowego w Ostrowcu (Ostrowite)

Wakacyjne spotkanie katedr entomologicznych

Spotkania pracowników katedr prowadzących badania naukowe i dydaktykę w dziedzinie entomologii leśnej i szeroko rozumianej ochrony lasu na trzech wydziałach leśnych w naszym kraju nie należały do tradycji, mimo stałych kontaktów tych jednostek. Postanowiliśmy to jednak zmienić, jak się okazało – jednomyślnie.

W przepięknej kwaterze myśliwskiej Nadleśnictwa Drawno w Borowcu w dniach 10–13 sierpnia tego roku doszło do wakacyjnego spotkania pracowników Katedry Ekologii i Ochrony Lasu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Katedry Ochrony Lasu, Entomologii Leśnej i Klimatologii Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Katedry Entomologii Leśnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Spotkanie miało z założenia charakter rodzinny i integracyjny. Program oczywiście był podporządkowany tym założeniom.

Pierwszego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy na spływ kajakowy rzeką Korytnicą, będącą dopływem Drawy. Wokół jej doliny rozciąga swoje „drugie ramię” Drawieński Park Narodowy. Dolina i urozmaicone koryto rzeki, otoczone lasami albo rozległymi szuwarami, to naturalny biotop dla wielu gatunków zwierząt i roślin. Częste są tu tak rzadkie gatunki ptaków, jak zimorodek i gągoł. Do spływu kajakowego udostępniony jest około siedemnastokilometrowy odcinek: od osady Korytnica do ujścia rzeki do Drawy. Sam spływ pozostawia niezatarte wrażenia: czystość wody, obfitość ryb, przyzwyczajone do obecności kajakarzy dzikie kaczkę, siedzące lub płynące dosłownie na odległość wiosła, liczne powalone przez nurt rzeki drzewa, częściowo zanurzone lub wystające z wody, które pokonuje się „nad”, „pod”, a czasami dookoła – wraz z ciszą i szumem wody tworzą kojący nastrój. Po szczęśliwym dotarciu na miejsce zbiórki, po wylaniu wody z kajaków, plecaków, sandałów i... po policzeniu odcisków

od wiosł dotarliśmy na kwatery w Borowcu. Tam czekała na nas kolacja i ognisko.

Drugiego dnia przywitał nas dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego – dr inż. Paweł Bilski, przedstawiając bieżące problemy parku. Wraz z nadleśniczym – inż. Januszem Grądzkim – wyruszyliśmy na zwiedzanie atrakcji przyrodniczych. Dotarliśmy do rezerwatu „Dębina” położonego na malowniczym zboczu Drawy, z ponadstuletnim drzewostanem dębowym, podlegającym naturalnym procesom starzenia się i następstwa gatunków drzew.

Kolejnym punktem wycieczki był obszar ochrony ścisłej „Ra-dęcin” – ponad 180-hektarowy kompleks najlepiej zachowanych lasów dawnej Puszczy Drawskiej. Drzewostan dębowo-bukowy, w którym niektóre drzewa osiągnęły wiek blisko 400 lat, 35 metrów wysokości i trzy metry obwodu, to najcenniejszy obszar leśny Drawieńskiego Parku Narodowego.

Przemierzając Park, zatrzymaliśmy się w osadzie Ostrowiec (Ostrowite), gdzie z czasów świetności XVIII-wiecznej wsi zachowały się trzy domy o konstrukcji szachulcowej, obecnie pięknie odremontowane i zamieszkałe, oraz murowane ściany dawnego kościółka i cmentarz z dobrze zachowanymi nagrobkami, symbolizującymi niekiedy profesje dawnych mieszkańców. Częste są kamienne nagrobki w kształcie ściętego pnia drzewa, symbolizujące „ścięte drzewo życia”, mówiące nam dzisiaj wiele o mentalności dawnych mieszkańców i ich silnych związkach z puszcza.

Bardzo interesującym punktem wycieczki terenowej była wizyta na terenie Nadleśnictwa Drawno, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć gospodarcze drzewostany sosnowe dotknięte gradacją barczatki sosnowki. Gąsienice tego motyla, który traktowany jest przez leśników jako poważny szkodnik drzewostanów sosnowych, zdolne są do całkowitego ogołocenia drzew z igieł. Do takiej sytuacji doszło w ubiegłym roku, kiedy



Fot. Beata Mazur

Ostanie wąpliwości i... ruszamy Korytnicą ku Drawie

to w czerwcu i lipcu sosny były prawie zupełnie pozbawione igliwia. Obserwowano też bardzo duże spasożytowanie gąsienic i poczwarek motyli. Liczebność barczatki w roku bieżącym drastycznie spadła, a drzewa wykształciły tegoroczny garnitur igieł. Mogliśmy więc obserwować proces regeneracji drzewostanów sosnowych po „gołozerze” owadów, co z dydaktycznego punktu widzenia było dla nas bardzo cennym doświadczeniem.

Spotkanie dało nam poczucie rzeczywistej integracji, bo mimo wakacyjnego nastroju tematy rozmów i tak koncentrowa-

ły się wokół problemów zawodowych, dydaktycznych i badawczych. Mieliśmy okazję poznać i wymienić swoje opinie w wielu kwestiach, a także przekonać się, że w wielu z nich jesteśmy jednomyślni. Może o tym świadczyć to, że kolejne spotkanie odbędzie się w pierwszym tygodniu września przyszłego roku w Zakopanem.

*Andrzej Mazur
Katedra Entomologii Leśnej
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*



Fot. Beata Mazur

Drzewostany dotknięte gradacją barczatki sosnówki, Nadleśnictwo Drawno; naszym przewodnikiem jest zastępca nadleśniczego, mgr inż. Jan Grzyś

W Roku Augusta Cieszkowskiego. XIX spotkanie absolwentów Wydziału Leśnego (rocznik 1956)

Rok Augusta Cieszkowskiego i dziewięćdziesięciolecie istnienia Lasów Państwowych absolwenci Wydziału Leśnego z 1956 roku uczcili, spotykając się w swojej *Alma Mater* w Poznaniu. Od lat tradycyjnie na trzydniowych corocznych spotkaniach w różnych regionach Polski wymieniamy się doświadczeniami zawodowymi, wspieramy duchowo, poznajemy lasy i osiągnięcia miejscowych leśników, zabytki kultury, a także wspominamy lata przeżyte w naszej *Alma Mater*. Spotkania te odbywały się w Parkach Narodowych: Białowieskim, Bieszczadzkiem, Drawieńskim, Ujścia Warty, Wielkopolskim, w dużych kompleksach leśnych, takich jak: Bory Tucholskie, Lasy Spalskie, Puszcza Sandomierska, Puszcza Piska, Nadmorski Park Krajobrazowy, Nadleśnictwo Wałcz czy kilkakrotnie w Parku Krajobrazowym Zielonka i w lasach Porążyna.

W tym roku w dziewiętnastym spotkaniu zorganizowanym dla uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego oraz dziewięćdziesięciolecia Lasów Państwowych w dniach 22–24 sierpnia w Poznaniu, w lasach LZD Murowa-
na Goślina oraz Nadleśnictwa Łopuchówko uczestniczyło

20 osób. Bazą spotkania towarzyskiego, zamieszkania i żywienia był Dom Studencki Przylesie, w którym mieszkaliśmy podczas studiów.

W pierwszym dniu przypomnieliśmy sobie spartańskie warunki studiowania i bytowania przed 58 laty, zwiedziliśmy korytarze wyremontowanego Kolegium Cieszkowskich. Uczestnicy doceniali, jak wykorzystane zostały środki finansowe nadleśnictw, w których pracowali, darowane na ten cel. Oddaliśmy hołd pod tablicą leśników pomordowanych podczas drugiej wojny światowej, w tym członkom rodzin i pracownikom rodzimych nadleśnictw, a także pod tablicą pamiątkową prof. Bohdana Kielczewskiego, którego postać przypomnieli Jego magistranci. Zapoznaliśmy się także z najnowszą monografią: *Profesor Bohdan Kielczewski – 1912-1998*, wydaną w tym roku przez Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie. Obejrzeliśmy remontowane inne obiekty Starych Cieszkowskich: Dworek Sołacki, Chemię Rolną oraz Ogród Dendrologiczny.

Program drugiego dnia dla uczestników zjazdu 80+ okazał się bardzo wyczerpujący, ale daliśmy radę. Zaczęliśmy od podziwiania kapitałochłonnego, zrytego przez dziki kampusu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza na Morasku, gdzie obejrzeliśmy nowe siedziby siedmiu wydziałów i dwóch centrów nowych technologii. Oczywiście porównywaliśmy je do żałosnych warunków panujących przed laty w Wyższej Szkole Rolniczej, gdy my tam studiowaliśmy. Wielu z nas bardzo spodobał się leżący niedaleko przyrodniczo-astronomiczny rezerwat Meteoryt Morasko.

Podziwiając poznańskie inwestycje poświęcone ochronie środowiska w Koziegłowach – Centralną Oczyszczalnię Ścieków, projektowaną spalarnię śmieci i elektrociepłownię – udaliśmy się do Dziewiczej Bazy. Weszliśmy pieszo na wzniesienie Dziewicza Góra (143 m n.p.m.), na taras widokowy, by podziwiać z góry Puszcę, w oddali Poznań, a potem odpoczęliśmy w lokalu Dziewicza Cafe. Zatrzymaliśmy się przy Kamieniu Pożarzysko, upamiętniającym pożar 270 ha lasu w 1992 roku. Na Szlaku Drewnianych Kościołów wokół Puszczy Zielonka zwiedziliśmy trzy kościoły: w Kicinie, gdzie w parafii prepozytem był poeta Jan Kochanowski, w Wierzenicy – z kaplicą grobową Cieszkowskich i w Uzarzewie – z kaplicą Żychlińskich, właścicieli pałacu, w którym dziś mieści się Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie. W szczególnym miejscu, jakim jest dla nas kaplica i krypta grobowa Cieszkowskich w Wierzenicy, złożyliśmy hołd prochom spoczywających tam Cieszkowskich. Ksiądz Przemysław Kompf, proboszcz kościoła św. Mikołaja, pięknie przedstawił działalność i zasługi Augusta hr. Cieszkowskiego – człowieka czynu zwanego polskim Sokratesem – oraz program uroczystości obchodów Roku Augusta Cieszkowskiego w Wierzenicy. Aby wzbogacić wiedzę o naszym Patronie, zakupiliśmy najnowsze wydawnictwa „Wierzeniczeń”.



Fot. 2 x archiwum Andrzeja Matuszewskiego

Na platformie widokowej Dziewiczej Góry

Koleżanki i kolegów myśliwych bardzo zainteresowały ekspozycje w Pawilonie Trofeów Myśliwskich Teresy i Adama Smorawińskich, a także zbiory broni myśliwskiej oraz eksponaty ornitologiczne w Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie. W drodze do Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Zielonce przypominaliśmy sobie warunki odbywania ćwiczeń terenowych w lasach, które były naszym warsztatem zdobywania zawodu leśnika. W samej już „Bursie”, pod portretami naszych Profesorów, wspomnianie anegdot nie miało końca.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedziliśmy miejscowe Arboretum, założone na piaszczystej morenie, która za czasów naszych studiów była polem deputatowym uprawianym przez pracowników Leśnego Zakładu Doświadczalnego. W Arboretum przed tablicą prof. Jana Meixnera, a w leśniczówce Huta Pusta przed tablicą ojca fitopatologii, prof. Karola Zaleskiego, skłoniliśmy w zadumie głowy. W rozbudowanej dziś Rakowni nie znaleźliśmy leśniczówki i salicarium, do których na ćwiczenia z hodowli lasu chodziliśmy pieszo z dworca w Murowanej Goślinie. W drodze powrotnej przez Biedrusko zwróciliśmy uwagę na piękny Ośrodek Edukacji Leśnej w Łysym Młynie Nadleśnictwa Łopuchówko.

Trzeciego dnia pojechaliśmy na cmentarz sołacki przy ul. Lutyckiej i oddaliśmy hołd prof. Józefowi Rivolemu, a także innym spoczywającym tam naszym profesorom: Bohdanowi Kielczewskiemu, Karolowi Mańce, Janowi Meixnerowi, Leonowi Mroczkiewiczowi, Tadeuszowi Puchalskiemu, Janowi Sokółowskiemu, Witoldowi Staniewiczowi, Stanisławowi Stryle oraz bardzo lubianym przez nas nauczycielom: Mariuszowi Karlińskiemu i Janinie Witkowskiej.

Część uczestników zjazdu wykorzystała pozostały wolny czas na spacer po sołackich terenach rekreacyjnych z czasów Studiów: w Dolinie Słońca, Lasku Gołęcińskim, nad jeziorem



Pod tablicą poświęconą leśnikom pomordowanym podczas drugiej wojny światowej

Rusałka, w Parku Sołackim, podziwiała też odnowiony Stary Rynek i nowe inwestycje komunikacyjne miasta Poznania.

Proboszczowi kościoła św. Mikołaja w Wierzenicy – ks. Przemysławowi Kompfowi, Nadleśniczemu Nadleśnictwa Łopuchówko – mgr. inż. Zbigniewowi Szelańskiemu i kierownicze domu Studenckiego „Przylesie” – mgr Paulinie Michalskiej organizator i uczestnicy spotkania bardzo serdecznie dziękują za życzliwość i pomoc w zrealizowaniu programu.

*Andrzej Matuszewski
organizator spotkania*

Spotkanie jubileuszowe absolwentów Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu – rocznik 1964

W dniu 31 maja 2014 roku w Poznaniu z okazji 50-lecia ukończenia studiów spotkali się absolwenci Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego, który w 1964 roku był Wydziałem Technologii Rolno-Spożywczej, a uczelnia nosiła nazwę: Wyższa Szkoła Rolnicza. W spotkaniu uczestniczyło 18 osób, to znaczy niewiele mniej niż przeważnie przyjeżdżało na poprzednie spotkania rocznika. Pierwszy zjazd odbył się w dziesięciolecie ukończenia studiów, dwa następne w latach 1978 i 1985, a potem od 2005 roku koleżeńskie spotkania odbywały się regularnie każdego roku w Kaliszu, gdzie gospodarzem byli absolwenci z roku, państwo Jadwiga i Witold Śniochowie. Łącznie w pięćdziesięciolecie odbyło się 14 spotkań.

Jubileuszowy zjazd w Poznaniu, którego inicjatorem był kolega z roku Henryk Kledzik, miało uroczysty przebieg. Central-

nym punktem przedpołudniowego programu była sentymentalna podróż po starych i nowych obiektach Wydziału. Przewodnikiem w tej podróży była dr hab. Dorota Piasecka-Kwiatkowska, której ojciec był kolegą wielu przybyłych jubilatów. Spacer rozpoczął się w budynku Katedry Biochemii i Analizy Żywności przy ul. Mazowieckiej 48 od złożenia kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą prof. Józefowi Janickiemu. Absolwenci z rozczeniem wspominali swoje dzieje, zwiedzając zmodernizowane obecnie sale ćwiczeń, dawne pomieszczenia biblioteki, sali seminaryjnej i gabinet Profesora. W gmachu głównym Wydziału podziwiali salę wykładową, jej wyposażenie oraz z rozzerwieniem wspominali profesorów i asystentów z dawnych czasów.

Następnym etapem spaceru było Kolegium Rungego, gdzie mgr inż. Wojciech Grottel przedstawił bogatą historię budyn-



Absolwenci rocznika 1964 w Kolegium Rungego

ku. Kolejnym budynkiem wydziałowym, do którego zawitali jubilaci, była Pilotowa Stacja Biotechnologii, po której oprowadzała dr Daria Szymanowska-Powałowska. Tym razem absolwenci poczuli, że są w XXI wieku. Podziwiając wyposażenie laboratorium i hali półtechniki, mogli ocenić, jak wielki postęp dokonał się w dziedzinie nauk o żywności.

Zwieńczeniem sentymentalnego spaceru był studencki obiad w nowej uczelnianej stołówce. Na pamiątkę jubileuszowego

spotkania uczestnicy otrzymali od dziekana Wydziału książkę *50 lat Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu* oraz pamiątkową odznakę Uniwersytetu Przyrodniczego. Niespodzianką było wręczenie pamiątkowego jubileuszowego *tableau*, na którym znalazły się stare i nowe portrety wszystkich absolwentów rocznika.

*mgr Elżbieta Anders
absolwentka rocznika 1964*



Tableau absolwentów rocznika 1964

Fot. 2 x archiwum Elżbiety Anders



Fot. Michał Antczak

Grupa naszych doktorantów podczas sesji naukowej w Warszawie w towarzystwie prof. dr. hab. Tadeusza Sikory i prof. dr hab. Małgorzaty Nogali-Kałuckiej (w drugim rzędzie drugi i trzecia od lewej)

„Food Science Horizon”

XIX Sesja Naukowa Sekcji Młodej Kadry Naukowej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności

Już po raz kolejny doktoranci Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu (WNoŻiŻ) wzięli udział w Sesji Naukowej Sekcji Młodej Kadry Naukowej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności „Food Science Horizon. Somewhere, something incredible is waiting to be known”. Sesja ta odbyła się po raz dziewiętnasty i z powodzeniem po raz trzeci przeprowadzona została jako konferencja o charakterze międzynarodowym. Mury Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przyciągnęły niemal 120 młodych naukowców z całego kraju oraz zagranicy. W tym roku naszą uczelnię z dumą reprezentowało 15 doktorantów Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu (była to jedna z najliczniejszych grup doktorantów).

Ta cykliczna konferencja jest spotkaniem młodych naukowców, których główne zainteresowania badawcze związane są z technologią żywności i żywienia. W tym roku w Warszawie tematyka sesji skupiła się wokół żywności ekologicznej, wygodnej i funkcjonalnej, bezpieczeństwa żywnościowego, nowoczesnych metod analitycznych, a także biotechnologicznych zmian w technologii żywności.

Konferencję uświetniły wykłady plenarne wybitnych profesorów zarówno z krajowych jednostek (prof. dr hab. Krzysztof Krygier), jak i z Włoch (dr Emanuele Boselli) i Węgier (György Karlovits). Gośćmi honorowymi w ramach Komitetu Naukowego był pomysłodawca i twórca cyklu spotkań, prof. dr h.c. Antoni Rutkowski oraz prof. dr h.c. Nina Baryłko-Pikielna, którzy wspierali młodych badaczy cennymi uwagami. Członkiem Komitetu Naukowego była również prof. dr hab. Małgorzata Nogala-Kałucka, kierownik Studium Doktoranckiego WNoŻiŻ, która tradycyjnie w tych konferencjach towarzyszy doktorantom z naszego uniwersytetu.

W trakcie dwóch dni obrad wygłoszono 11 referatów w języku angielskim, 31 referatów w języku polskim oraz zaprezentowano 73 postery. Komitet Naukowy nagrodził najlepszych młodych naukowców. Ogromny sukces odnieśli doktoranci WNoŻiŻ, którzy zostali nagrodzeni za wystąpienia ustne: Anna Bryła (Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności), Ewelina Mroczek (Katedra Zarządzania Jakością Żywności) oraz Monika Przeor (Katedra Technologii Żywności Człowieka). W sesji plakatowej wśród nagrodzonych znalazła się Paulina Worsztynowicz (Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności). Ponadto tematy prac przedstawionych przez Patrycję Komolka (Katedra Technologii Żywności Człowieka), Dagmarę Leśniak, Przemysława Kowalczewskiego (Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności) oraz Paulinę Górecką (Katedra Biochemii i Analizy Żywności) zostały wskazane do druku w czasopiśmie „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” oraz „Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego”.

Tegoroczne majowe spotkanie młodych naukowców w Warszawie umożliwiło wymianę opinii i doświadczeń dotyczących projektowanych, analizowanych i stosowanych rozwiązań w technologii i biotechnologii żywności, a także było bezcenną okazją do integracji środowiska doktorantów. Na zakończenie konferencji Patrycja Komolka (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), pełniąc funkcję przewodniczącej Sekcji Młodych PTTŻ, podsumowała spotkanie i zaprosiła młodych naukowców na kolejne obrady w roku 2015. Liczymy, że wtedy nasi doktoranci odniosą podobny sukces jak w tym roku w Warszawie. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

Monika Przeor



Rozstrzygnięto konkurs na najlepszą pracę dyplomową z dziedziny meblarstwa

Z początkiem 2013 roku Katedra Meblarstwa wraz z Zarządem Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (SITLiD) ogłosiły konkurs na najlepszą pracę dyplomową z dziedziny meblarstwa. Konkurs prowadziła komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Technologii Drewna i SITLiD reprezentowanych przez: prof. dr. hab. Jerzego Smardzewskiego, dr. hab. Grzegorza Coftę, dr. inż. Jana Dudzińskiego oraz przedstawicieli Fabryk Mebli Forte S.A. w osobach: inż. Jacka Dąbały, mgr. inż. Wojciecha Wołoszyńskiego, mgr. inż. Grzegorza Klimaszewskiego. Patronat nad konkursem objął mgr inż. Maciej Formanowicz, prezes Fabryk Mebli Forte S.A. w Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach, Białymstoku i Hajnówce.

Prezentacja zgłoszonych do konkursu prac, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpiły 29 lipca 2014 roku podczas uroczystości, która odbyła się na posiedzeniu Zarządu Oddziału SITLiD w Sali Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z udziałem członków komisji, pracowników Katedry Meblarstwa oraz przedstawicieli Wydziału Technologii Drewna, Wydziału Leśnego i uczelni. Zgłoszone do konkursu prace były oceniane pod względem wartości poznawczych i aplikacyjnych, aktualności tematyki oraz jakości wykonania maszynopisu lub projektu. W dyskusji nad oceną poszczególnych dokonań brano pod uwagę innowacyjność projektowanych form i zastosowanych materiałów, technologiczną przydatność w organizacji produkcji, pakowania



Fot. 3 x Jerzy Lorych

Nagrodę odbiera mgr inż. Magdalena Blaszk

i transportu oraz możliwości aranżacyjne projektu. Podczas oceny brano także pod uwagę opinie promotora, recenzenta i specjalistów Fabryk Mebli Forte S.A. Jako pierwsi zgłoszone prace oceniali specjaliści Fabryk Mebli Forte S.A. Ich kryterium oceny dotyczyło możliwości praktycznego wykorzystania prac. Następnie, biorąc pod uwagę wszystkie kryteria oceny w konkursie, komisja konkursowa wyłoniła trzy najlepsze.

Pierwsze miejsce przyznano Tomaszowi Maciejewskiemu za „Model cyfrowy złącza meblowego niewidocznego zewnątrz”. Opiekunem pracy był dr inż. Maciej Sydor. Inspiracją dla autora pracy była konstrukcja długopisu włączanego na przycisk. „Pomyślałem, że podobny mechanizm można by wykorzystać w przypadku konstrukcji łączników do mebli” – powiedział Tomasz Maciejewski.

Drugie miejsce w konkursie zdobyła Magdalena Błaszka, która opracowała metodę mechanicznego montażu drzwiczek w meblach. Opiekunem pracy był dr inż. Robert Kłos. Podczas stażu w Fabryce Mebli Forte S.A. pani Magdalena wymyśliła metodę, dzięki której montaż drzwiczek w meblach został uproszczony i zmechanizowany. Atrakcyjność zaproponowanego rozwiązania została potwierdzona przez konstruktorów z Fabryki Mebli Forte S.A. Zauważyli oni, że propozycja studentki pokrywa się z ich przewidywaniami i wykazuje wysokie walory technologiczności wykonania.

Trzecia nagroda przypadła Przemysławowi Miedziakowi za projekt zestawu mebli dziecięcych, którego poszczególne elementy można dowolnie łączyć za pomocą magnesów neodymowych. Opiekunem pracy był prof. dr hab. Jerzy Smardzewski. Meble wyglądają jak klocki wykonane z płyt komórkowych, sklepane siłami pola magnetycznego. To innowacyjne rozwiązanie pozwala na dowolne, bezpieczne łączenie pojedynczych brył w kształcie litery L w wielofunkcyjne zestawy. Jedynym minusem tego projektu jest nadal wysoki koszt magnesów neodymowych. To chwilowo ogranicza komercyjny charakter proponowanego rozwiązania.

Prócz prestiżu zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez mgr. inż. Macieja Formanowicza, prezesa Fabryki Mebli Forte S.A., który podobnie jak laureaci, jest absolwentem Wydziału Technologii Drewna. Za pierwsze miejsce w konkursie przyznano kwotę 4000, za drugie miejsce 3000 i za miejsce trzecie 1500 złotych.

Meblarstwo, drzewnictwo i papiernictwo to jedne z kluczowych sektorów, które w perspektywie 2020 roku stanowią obszar wsparcia ze strony Unii Europejskiej. Szanse na finansowanie mają zwłaszcza te projekty, które powstają we współpracy uczelni z przemysłem. Na zakończenie uroczystości wręczenia nagród prof. dr hab. Stanisław Dzięgielewski, prezes Zarządu Oddziału SITLiD w Poznaniu, podkreślił, że laureaci jako dobrzy inżynierowie mają zapewnioną pracę i perspektywy dalszego dynamicznego rozwoju.

Organizatorzy gratulują laureatom oraz ich opiekunom naukowym, dziękują studentom za udział w konkursie, a społeczności akademickiej za żywe zainteresowanie.

Osobne gorące podziękowania kieruję do prof. Stanisława Dzięgielewskiego i mgr. Karola Łabędy za inicjatywę, współpracę i sprawne prowadzenie konkursu.

prof. dr hab. Jerzy Smardzewski



Nagrodę odbiera mgr inż. Tomasz Maciejewski



Nagrodę odbiera mgr inż. Przemysław Miedziak

Norweskie gryzonie

Miejscowość Evenstad w Norwegii to nie tylko przepiękne krajobrazy. Jest to miejsce, gdzie w dolinie, otoczony gęstą tajgą, znajduje się kampus jednej z norweskich uczelni – Hedmark University College. Uczelnia kształci studentów na wielu kierunkach, ale w kampusie Evenstad studenci zdobywają wiedzę z dziedziny nauk rolniczych, leśnictwa oraz ekologii. Jest to mały kampus, liczący w szczycie około 150 ludzi, w tym 15 pracowników naukowych co najmniej sześciu narodowości. Studenci mają tu okazję nie tylko zdobywać wiedzę i ćwiczyć języki obce, ale również poznawać ludzi z różnych zakątków świata.



Fot. 2 x Paulina Pawlak

Gryzoń z rodzaju *Microtus* w żywołapce

Celem naszego wyjazdu do Norwegii, do kampusu Evenstad, była współpraca z dr. Janem Huskiem na temat badania interakcji i zmian behawioralnych u gryzoni z rodzaju *Microtus*, powodowanych obecnością nowego drapieżnika w środowisku.

Inicjatorami badań na gryzoniach byli prof. dr hab. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz dr Jan Husek z Hedmark University College. To właśnie z ich grantów sfinansowany został cały projekt badawczy. Ze względu na swą specyfikę badania wymagały większej liczby osób. Zespół tworzyli (oprócz prof. Tryjanowskiego i dr. Huska): dr inż. Zbigniew Kwieciński z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu oraz dwie studentki Wydziału Hodowli i Biologii



Widok na kampus Evenstad

Zwierząt – Paulina Pawlak (trzeci rok zootechniki) i Alicja Gilewska (drugi rok weterynarii).

Po bardzo długiej podróży samochodem, z czterogodzinną przerwą na przeprawę promem, 1 lipca przybyliśmy na miejsce. Pierwszym ogromnym zaskoczeniem była pora dnia. Mimo późnej godziny, warunki na zewnątrz bardziej przypominały świt w naszej szerokości geograficznej niż godzinę trzecią nad ranem – rzeczywisty czas naszego przyjazdu. Jednak dopiero rano naszym oczom ukazało się piękno całej okolicy. Mysia farma – miejsce naszej pracy – zlokalizowana nieco na uboczu kampusu, sąsiadowała z zagrodą, w której utrzymywane są zwierzęta będące nieoficjalnym symbolem Norwegii – łosie. To właśnie na mysiej farmie realizowaliśmy projekt badawczy we współpracy z dr. Janem Huskiem, który zajął się częścią organizacyjną tak, aby wszystko było przygotowane na nasz przyjazd.

Naszym zadaniem w projekcie było złapanie odpowiedniej liczby gryzoni oraz przygotowanie ich do testów behawioralnych: umieszczenie ich w przygotowanych wcześniej klatkach, zapewnienie pokarmu oraz dostępu do wody. Dalszym etapem eksperymentu było eksponowanie gryzoni na różne czynniki, obserwacja reakcji (pobieranie pokarmu, poruszanie się po klatkach) i skrupulatne notowanie wyników.

Mimo świetnego przygotowania i organizacji nie obyło się bez pewnych trudności. Bardzo zmienna pogoda (piekące słońce przeplatane kilkakrotnie w ciągu dnia ulewnym deszczem) była jednym z czynników utrudniających łapanie gryzoni w żywołapki. Dodatkowo nie łapały się one tak szybko, jak przewidywaliśmy, co niestety wydłużyło czas spędzony na mysiej farmie kosztem czasu spędzonego w laboratorium, przy testach behawioralnych. Często do pułapek trafiały inne gatunki gryzoni zamieszkujących farmę – głównie lemingi (charakterystyczne dla krajów skandynawskich, niespotykane w Polsce) oraz karczowniki. Pracowaliśmy zazwyczaj krótko, ale z dużą częstotliwością.

Po wypełnieniu obowiązków pozostawało nieco czasu wolnego, który wykorzystywaliśmy na poznawanie okolicy. Zwiedziliśmy okoliczne miasteczka – Koppang oraz Rena. Zaskoczyły nas nie tylko duże odległości między miejscowościami, populacja ich mieszkańców była również imponująca: Koppang liczy niespełna 1200 mieszkańców, a Rena nieco więcej – około 2000, co w Norwegii nie jest niczym niesamowitym, gdyż większość miast jest podobnej wielkości. Cechą charakterystyczną dla sklepów w Norwegii są wysokie ceny, w które początkowo nie wierzyliśmy, jednak wkrótce przekonaliśmy się o tym na własnej skórze, gdy na zakup kilku produktów spożywczych wydaliśmy dość dużą kwotę norweskich koron. W weekend wybraliśmy się na dłuższą wyprawę do nieco większych miast: Elverum nad rzeką Glomma oraz Hamar, gdzie znajduje się największe jezioro Norwegii – Mjosa.

Wyjazd do Norwegii uważamy za bardzo udany. Było to wspaniałe i niezapomniane przeżycie. Zdobyliśmy dużo nowej wiedzy i doświadczenia naukowego, a przy okazji poznaliśmy elementy skandynawskiej kultury i mogliśmy nasycić oczy widokami, które w Polsce są zgoła odmienne. Mamy nadzieję, że nasza współpraca nie zakończy się na tych badaniach i będziemy mogli ją kontynuować zarówno w Evenstad, jak i w Poznaniu.

prof. dr hab. Piotr Tryjanowski
dr Zbigniew Kwieciński
Alicja Gilewska
Paulina Pawlak

„Poznań Design Days”.

Dietetyczne potyczki studentów ze zdrowym żywieniem

Czerwiec to nie tylko czas ostatnich zajęć, kolokwium i początek egzaminów. Członkowie Koła Naukowego Dietetyków Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wzięli udział w tegorocznej pierwszej edycji festiwalu „Poznań Design Days”, którego głównym organizatorem jest Fundacja Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, a patronat nad nią objął także Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Członkowie Koła przygotowali i przeprowadzili serię warsztatów, których słuchaczami i uczestnikami były dzieci i młodzież w różnym wieku – od grup przedszkolnych po gimnazjalistów. Wszystkie zajęcia odbyły się w Centrum Kultury Zamek w dniach od 30 maja do 8 czerwca 2014 roku. Agnieszka Głębowska i Sylwia Lenartowicz – członkinie Koła – zdradzały młodszym dzieciom tajemnice cukru. Opowiadały o „dobrych” i „złych” źródłach cukrów w codziennym jadłospisie, tłumaczyły, czym może grozić nadmierne ich używanie w codziennym menu, wraz z uczestnikami szukały cukru „ukrytego” w produktach spożywczych. Słuchacze odkrywali, ile cukru zmieści się w żelkach, czekoladzie, batonach. Ciekawej żywieniowej wiedzy słuchacze dowiedzieli się, ile cukru może zmieścić się w deserach oraz napojach mlecznych – mylonych powszechnie z jogurtami – a ile w napojach gazowanych. Amatorzy słodczy mogli zobaczyć odpowiednią ilość cukru w produkcie, pokazaną w przemawiający do wyobraźni sposób – jako woreczek wypełniony białym proszkiem: sacharozą. Dzieci były zaskoczone tym, że na przykład opakowanie reklamowanych i lubianych przez nie żelek zawiera aż 10 łyżeczek cukru.

W czasie dyskusji najmłodszy uczestnicy warsztatów starali się wspólnie z Agnieszką i Sylwią znaleźć zdrowsze alternatywy dla popularnych przekąsek i obiecali, że już nie będą ich spożywać. Oprócz źródeł dobrych węglowodanów, dzieci odkryły również, gdzie znajdują wartościowe tłuszcze, białko, witaminy i składniki mineralne. Po zajęciach o cukrze spragnieni zdrowego żywienia mogli wziąć udział w interaktywnych warsztatach „Zdrowa kanapka”, przygotowanych przez kolegów Sławka Dominiczaka i Pawła Bartzaka. Za pomocą stworzonej przez nich interaktywnej gry dzieci dowiedziały się, jak przygotować pożywną i wartościową, a przy tym bardzo smaczną kanapkę. Uczestnicząc w grze i wybierając prawdziwe produkty spożywcze, dzieci mogły zmienić swoje nawyki na jeszcze lepsze. Dzięki warsztatom większości uczestników łatwiej będzie dokonywać zdrowych wyborów przy półkach sklepowych.

Ostatnie warsztaty przygotowane przez Koło Naukowe Dietetyków dotyczyły kontrowersji żywieniowych. Artur Wesoly i Jagoda Kruger oraz Sylwia i Agnieszka starali się wyjaśnić popularne mity dotyczące zdrowego odżywiania się, odpowiedzieć na wszystkie nurtujące dzieci pytania oraz rozwiązać wątpliwości – na przykład czy powinno się wybierać masło, czy margarynę? Czy warto spożywać mleko, czy też należy je wykluczyć z diety? Czy produkty typu *light* są zdrowsze? Dzieci miały bardzo wiele pytań.

Po prezentacji i dyskusji uczestnicy warsztatów mogli sami – pod okiem dietetyków z naszej uczelni – przeanalizować skład popularnych produktów spożywczych. Członkowie Ko-



Fot. archiwum Magdaleny Człapka-Matyasik

Dzieci miały bardzo dużo pytań

ła uczyli dzieci, na co powinny zwracać uwagę, czytając etykiety i wykaz składników na opakowaniu produktu spożywczego. Młodzi konsumenci dokonywali zaskakujących dla nich odkryć, na przykład że w popularnym sosie sałatkowym najwięcej jest... cukru.

W czasie podsumowania dzieci wraz ze studentami prowadzącymi warsztaty starały się znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jakie produkty powinny zawierać ich jadłospisy, a jakich powinny unikać i dlaczego?”

Wszystkie zajęcia organizowane przez Koło Naukowe Dietetyków w ramach festiwalu „Poznań Design Days” wzbudziły duże zainteresowanie, najmłodszy uczestnicy warsztatów opuszczali je z bagażem wielu nowych i „zdrowych” postanowień żywieniowych.

Sylwia Lenartowicz
(prezes Koła Naukowego Dietetyków)
dr Magdalena Człapka-Matyasik
(opiekun Koła Naukowego Dietetyków)



Palmiarnia: część dotycząca roślin pustynnych

Ogród Botaniczny w Pekinie

Pod koniec kwietnia 2014 roku, w związku z wykładami wygłoszonymi przez promotora mojej pracy magisterskiej – prof. dr. hab. Romana Hołubowicza – w kilku ośrodkach naukowych w Chinach, miałem okazję zwiedzić Ogród Botaniczny w Pekinie. W Chinach jest dziś ponad sto ogrodów botanicznych, jednak ten w Pekinie wyróżnia się spośród nich największą liczbą odwiedzających osób (do 4 milionów rocznie) oraz skalą inwestycji – największą w całym kraju.

Ogród został założony w 1956 roku przy wsparciu finansowym rządu Chin. Początkowo rozwijał się szybko, jednak wszystko przerwała Rewolucja Kulturalna na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Dopiero w latach osiemdzie-

siątych powrócono do tego projektu, a wyraźnym bodźcem do jego rozwoju stała się olimpiada w 2008 roku. Zwłaszcza po 1990 roku sam obszar Ogrodu został powiększony i liczy obecnie prawie 400 hektarów. Od pani mgr Zhao Peng (absolwentki naszej uczelni) – pracownicy Ogrodu – dowiedziałem się, że są plany dalszego powiększenia tej inwestycji.

Położony jest u podnóża Pachnących Wzgórz (po chińsku: *Xiangshan*) w zachodniej części Pekinu. Spełnia kilka zadań: jest miejscem rekreacji dla mieszkańców Pekinu oraz pełni funkcje naukowe, gromadzi rośliny, a wiele z nich chroni przed wyginięciem. Jest jeszcze inna funkcja: edukacyjna, gdyż do Ogrodu przyjeżdżają grupy młodzieży z całego kraju. Ogród jest otwarty przez cały rok.

Flora Chin obejmuje ponad 33 tysiące gatunków (dla porównania w całej Europie jest ich zaledwie 12 tysięcy, a w Polsce około 2200 gatunków). Imponujące jest wsparcie finansowe Ogrodu z budżetu Chin. Dostaje on połowę środków finansowych każdego roku z całej puli, jaka przeznaczona jest na krajowe ogrody, rezerwy i arboreta. Imponuje tempo i rozmach prowadzonych tu prac. Podczas całonocnej wizyty w Ogródku byłem pod wrażeniem liczby zgromadzonych gatunków roślin. W dziale „bonsai” widziałem cztery podstawowe style formowania drzewek oraz stare drzewo miłorzębu dwuklapowego przywiezione z prowincji Seczuan i liczące 1300 lat. Z kolei w palmiarni przeszedłem przez kilka stref roślinności, od drzewa butelkowego z Australii do kaktusów z terenów pustyni meksykańskich.

Zwiedzanie kolekcji roślin w Pekinśkim Ogródku Botanicznym jest bardzo pouczające zarówno pod względem botanicznym, jak i ogrodniczym. Klimat w rejonie Ogrodu (dosyć łagodne zimy) i ciepłe lata oraz dobre gleby sprzyjają dobremu rozwojowi roślin.

Choć to piwonia, a nie róża jest symbolem narodowym Chin, to jednak ten drugi gatunek ma imponującą kolekcję w Ogródku, założoną w 1993 roku. Jej efektem jest wielka monografia



Nową część Ogrodu Botanicznego wyposażono w stylowe altany

o chińskich odmianach piwonii, wydana przez byłego (dziś już na emeryturze) dyrektora Ogródu – prof. Zhang Zuoshuanga.

Innym ciekawym miejscem w Ogrodzie jest rozarium – liczy około 100 tysięcy krzewów z całego świata z ponad tysiąca odmian uprawianych na powierzchni 7 ha. Ogród różany skonstruowany jest w stylu europejskim. Fontanna w centralnym punkcie oraz ukryte kaskady mają tworzyć nie tylko mikroklimat do uprawy róż, ale także oazę spokoju dla odwiedzających. W kolekcji pokazane są odmiany z różnych grup: wielkokwiatowe, herbaciane, rabatowe, miniatury, olejkowe, pnące i okrywowe. Wszystkie okazy zostały posadzone zgodnie z systemem kategoryzacji nowoczesnych róż. Dla mnie – miłośnika tych kwiatów – zaskoczeniem był całkowity brak oznak chorób oraz żerowania szkodników, na przykład mszyc na krzewach. W europejskich warunkach jest to trudne do osiągnięcia, jednak w Ogrodzie – sam widziałem – możliwe. W okresie od maja do listopada, kiedy następuje kwitnienie róż, kolekcja ukazuje przed zwiedzającymi pełnię barw, a same róże i ich zapach tworzą „boskie perfumy”.

Oddzielnego omówienia wymaga kolekcja bzów (lilaków). Jest to być może największa taka kolekcja na świecie. Liliowy ogród o powierzchni 3,5 ha został po raz pierwszy oddany do użytku dla zwiedzających pod koniec 1950 roku, a następnie znacznie rozszerzony na początku 1980 roku. Trzydzieści dwa gatunki i liczne odmiany bzu są często odwiedzane w okresie kwitnienia. Może to trwać do sześciu tygodni, w zależności od odmian, i ukazywać piękno różnych barw i zapachów.



Dobrym momentem zwiedzania Ogródu jest kwiecień, gdy pojawiają się kwitnące tulipany



Profesor Zhang Zuoshuang, wieloletni dyrektor Ogródu w Pekinie (obecnie na emeryturze), Zhao Peng, absolwentka naszej uczelni, oraz profesor Roman Hołubowicz



Część palmiarni poświęcono lasom tropikalnym



Najnowsza część Ogrodu – las metasekwwojowy

Kolejnym etapem zwiedzania była największa kolekcja brzoskwini ozdobnych (z kwiatów) na świecie. Została utworzona w 1983 roku, a jej obszar to 4,2 ha. Obecnie liczy około 70 odmian. W Polsce jest to drzewo owocowe, a nie ozdobne. Jednak nie dla Chińczyków. Widziałem też różnice w samym pokroju drzewa, na przykład miotłowy czy zwisający (płaczący). Najbardziej poszukiwane są odmiany o kilku typach kwiatów (białych, różowych, czerwonych i purpurowych aż do koloru buraczkowego) na tym samym drzewie. Prace hodowlane są kontynuowane.

Ogród Botaniczny w Pekinie znany jest nie tylko ze swoich kolekcji piwonii, róż, lilaków czy brzoskwini, ale również znajdującej się w centrum palmiarni zbudowanej w 1990 i otwartej dla zwiedzających po przebudowie w 2000 roku. Wzorem do jej unowocześnienia były palmiarnie w Królewskim Ogrodzie Botanicznym „Kew Garden” w Londynie. Jej powierzchnia to około 1 ha, co stawia ją w czołówce największych oranżerii w Azji. Wyposażono ją w różnego rodzaju nowoczesne urządzenia, między innymi zajmujące się utrzymywaniem wilgotności oraz temperatury dla czterech działów, na jakie palmiarnia została podzielona: tropikalne lasy deszczowe, kaktusy i sukulenty, storczyki oraz rośliny mięsożerne. Miejsce to jest bardzo ważne pod względem botanicznym, także do zachowania zasobów roślinnych. To jedyna okazja zobaczenia wielu gatunków roślin tropikalnych.

Dużą atrakcją Ogrodu jest Świątynia Śpiącego Buddy (chin. *wofosi*). Jest jedną z najstarszych w Pekinie. Została zbudowana w okresie dynastii Tang. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku teren świątyni był siedzibą mnichów. Dziś już ich tam nie ma, sam budynek jest odnowiony i zamieniony na hotel, z zachowaniem jednak stylu świątyni. Jej największym skarbem jest posąg leżącego (śpiącego) Buddy odlany z brązu, o długości 5,3 m i wysokości 1,6 m, który waży około 54 ton. Przed świątynią znajduje się droga wysadzana starymi cyprysa-



Kwitnące brzoskwinie, największa atrakcja

mi. Na głównej bramie wypisane są cztery chińskie znaki, co można przetłumaczyć jako: „Oświecenie, mądrość, przenikliwość oraz zrozumienie”.

Odbываяc dalszą część wędrowki po wspaniałym Ogrodzie, miałem możliwość zobaczenia ogrodu bambusowego. Ukończony w 1986 roku, zajmuje powierzchnię 2,6 ha. Różne działki w ogrodzie obejmują ponad 50 taksonów.

Przechadzając się po Ogrodzie, dotarłem też do metasekwoi. Jeszcze w latach pięćdziesiątych sądzono, że drzewo to wymarło. Dziś rozmnożone można oglądać w oddzielnej kwaterze.

Bonsai (chin. *penjing*) to starożytna tradycja miniaturyzowania drzew lub krzewów uprawianych w odpowiednio dobranych, płaskich pojemnikach, gdzie do gleby dodaje się zmielonej skały wulkanicznej. Ostateczny efekt skarlenia roślin uzyskiwany jest dzięki specyficznemu przycinaniu oraz pielęgnacji samych roślin. Ich długa historia sięga 1900 lat. Większość zminiaturyzowanych roślin zgromadzonych w pawilonie pochodzi z różnych części Chin, reprezentuje też różne style. Drugą część kolekcji – drzewa mające ponad sto lat – możemy podziwiać na zewnątrz pawilonu.

Najbardziej znana jest kolekcja piwonii. Na powierzchni 6 ha zgromadzono 6 tysięcy roślin w 630 odmianach. Są też odmiany zagraniczne: z Japonii i USA. Sam ogród jest doskonale zaprojektowany (zdobył liczne nagrody). Budynek, stare drzewa, zróżnicowane kolorystycznie obszary, na przykład „Bajka z piwonii”, idealnie pasują do otoczenia.

Drzewa oraz kwiaty były i są w Kraju Środka postrzegane jako ważny element życia samych Chińczyków. Są też tematem rozmaitych powiedzeń i przysłów. Jedno z nich brzmi: *shi nian shu mu, bai nian shu ren*, co można przetłumaczyć: łatwiej posadzić drzewo niż wychować człowieka.

Robert Rochowiak
asystent w Katedrze Nasiennictwa



Bonsai

Fot. 8 x Sonia Jaskuła

„Las – Człowiek – Biznes”

Szósta konferencja szkoleniowa studentów leśnictwa na temat „kształtowania cech współczesnego managera lasu poprzez innowacyjne techniki zarządzania grupą”

Jak skutecznie zarządzać swoim czasem, żeby nie wpaść w siłą „złodziei czasu”? W jaki sposób definiować cele i dążyć do ich osiągnięcia? Jak motywować siebie i innych do działania? Jak zachęcić mieszkańców miast do spędzania wolnego czasu w lesie? Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy VI Konferencji Szkoleniowej Studentów Leśnictwa „Las – Człowiek – Biznes”. Kształtowanie cech współczesnego managera lasu poprzez innowacyjne techniki zarządzania grupą”.

Konferencja odbyła się w dniach 11–14 czerwca w należącym do Nadleśnictwa Grodzisk Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Porążynie. Wzięli w nim udział studenci leśnictwa z Wydziałów Leśnych: Uniwersytetu Przyrodniczego (UP) w Poznaniu, Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Spotkanie zostało zorganizowane przez Samorząd Studentów Wydziału Leśnego UP w Poznaniu, z przewodniczącą samorządu inż. Karoliną Dabulis na czele, w ramach porozumienia zawartego 27 sierpnia 2008 roku między samorządami trzech wymienionych wydziałów leśnych. Celem konferencji było między innymi nabycie umiejętności menedżer-

skich i rozwijanie ich innowacyjnymi metodami coachingowymi. Pod okiem doświadczonych trenerów z Akademii Rozwoju Kompetencji w Poznaniu: Zofii Jakubczyńskiej, Małgorzaty Sypniewskiej oraz Adama Romanowskiego, studenci poznali tajniki umiejętnego kierowania grupą i rozwiązywania konfliktów na różnych poziomach zarządzania zasobami ludzkimi. Uczestnicy warsztatów szkoleniowych dowiedzieli się ponadto, że racjonalne zarządzanie czasem, realizowane dzięki właściwemu hierarchizowaniu podejmowanych działań, jest – oprócz silnej motywacji – kluczem do osiągnięcia postawionych celów.

Zajęcia z trenerami odbywały się równolegle w trzech grupach, łącznie zrealizowano 15 godzin warsztatów. Moduł prowadzony przez trenerkę Małgorzatę Sypniewską poruszał tematykę umiejętnego pokonywania negatywnych przekonań, uniemożliwiających lub utrudniających realizację celów oraz motywowania do działania dzięki odwoływaniu się do wyznaczonych wartości. Trenerka Zofia Jakubczyńska uświadomiła uczestnikom, jak ważne jest właściwe planowanie własnego czasu – kluczem do niego jest wartościowanie zaplanowanych



Uczestnicy konferencji oraz goście specjálni przed pałacem w Porążynie

Fot. 3 x Izabela Belz



Podczas prelekcji prof. dr. hab. Władysława Chałupki

działań przez nadanie im rangi ważności i pilności. Zajęcia trenera Adama Romanowskiego dotyczyły opracowania strategii promocyjnej leśnictwa na podstawie modelu biznesowego Alexandra Osterwaldera. Studenci aktywnie uczestniczyli we wszystkich odsłonach warsztatów, wypracowując dla siebie konkretne rozwiązania.

Część warsztatową poprzedziły wystąpienia gości specjalnych: przewodniczącego Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego, mgr. inż. Jerzego Flisykowskiego; dyrektora brzeskiego Oddziału Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej, mgr. inż. Janusza Bańkowskiego oraz wieloletniego kierownika Pracowni Genetyki Populacyjnej Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku, wybitnego autorytetu w dziedzinie fizjologii i genetyki drzew leśnych – prof. dr. hab. Władysława Chałupki. Referaty zaproszonych gości zbudowały pomost między historią a teraźniejszością polskiego leśnictwa, wskazując jednocześnie kierunek rozwoju Lasów Państwowych, które w bieżącym roku obchodzą dziewięćdziesiątą rocznicę powstania.

Ten szczególny jubileusz skłania do spojrzenia wstecz, przypomnienia osób i zdarzeń, które miały wpływ na kształtowanie i powstanie administracji Lasów Państwowych. Jednakże przy takiej okazji, oprócz podsumowań i wspomnień, warto także spojrzeć w przyszłość, zastanowić się nad wizją leśnictwa na kolejne lata. Pamiętać należy o tym, że las, jako dobro trwałe i ciągle, jest ściśle związany z naszym narodowym dziedzictwem, co wymaga zachowania i wzbogacania na różnych poziomach działalności. Na straży trwałości lasów stoją leśnicy, którzy w swojej pracy muszą wykazywać się umiejętnościami menedżerskimi, planowanie i zarządzanie jest bowiem nieodłącznym elementem prowadzenia gospodarki leśnej. Warsztaty szkoleniowe pozwoliły uczestnikom konferencji zdobyć lub jeszcze bardziej rozwinąć umiejętności związane z zarządzaniem zespołem, radzeniem sobie w trudnych sytuacjach, przewidywaniem trudności uniemożliwiających osiągnięcie celu. Wypracowane rozwiązania i zgłębienie technik nowoczesnego zarządzania grupą, będące cennym uzupełnieniem wiedzy zdobywanej w murach uczelni, przydadzą się zarówno w życiu codziennym, jak i w przyszłej pracy zawodowej. Dodatkowo konferencja była okazją do wymiany doświadczeń i dyskusji na

rozmaite, „okołołesne” tematy, dzięki czemu służyła zacieśnieniu przyjaźni i współpracy między trzema najstarszymi wydziałami leśnymi w Polsce.

Patronat honorowy nad VI Konferencją Szkoleniową Studentów Leśnictwa objął JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego (UP) w Poznaniu – prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak; dziekan Wydziału Leśnego UP w Poznaniu – prof. dr hab. Roman Gornowicz; przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego – prof. dr hab. Andrzej Grzywacz. Sponso-



Stanowisko z materiałami promocyjno-edukacyjnymi

rem głównym konferencji była Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Organizatorzy otrzymali również nieocenione wsparcie ze strony Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wydziału Leśnego UP w Poznaniu, Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile, Poznaniu i Zielonej Górze, a także trzydziestu nadleśnictw z piętnastu Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych.

*Adrian Talaśka
student Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu*



Fot. Amadeusz Wiciak

TRiL-iada – zwycięska drużyna wraz z organizatorami

Jeszcze słów kilka o tegorocznych wiosennych imprezach

„Wydziałówki” naszego uniwersytetu

C o roku w maju i czerwcu, odbywają się plenerowe imprezy, które organizują samorzady studenckie wraz z kołami naukowymi poszczególnych wydziałów. Miejszem tych wydarzeń są tereny zielone obok budynku Wydziału Technologii Drewna. Pierwszą taką imprezą była „Animaliada” zorganizowana przez Samorząd Studencki Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, która odbyła się 7 maja 2014 roku. Studenci oraz wykładowcy mieli okazję wziąć udział w „Biegu Złotej Sowy”, czyli grze polegającej na odczytaniu mapki i przebiegnięciu wyznaczonej trasy w jak najkrótszym czasie oraz rozwiązaniu po drodze różnych zadań. Można było pograć w siatkówkę, wziąć udział w przeciąganiu liny, walkach dmuchanych sumo oraz sprawdzić swoje umiejętności jazdy na mechanicznym byku. Atrakcje muzyczne zapewnił zespół wydziałowy PGR, zespół TeDrzwi oraz wokalistka Ania Cukiernik. Odbyło się również karaoke oraz grillowanie. Dużą atrakcją były pokazy *dog frisbee*, grupa tańcząca „Spin me” oraz *fire-show* – teatr ognia.

Drugą „wydziałówką” była TRiL-iada zorganizowana przez Koło Naukowe Inżynierii Rolniczej w dniu 27 maja 2014 roku. Na studentów czekały wykłady zaproszonych firm z branży inżynierii rolniczej, prezentacja nowoczesnych maszyn rolniczych oraz tradycyjnie grillowanie przy muzyce. Uczestnicy mogli wziąć udział w konkurencjach sprawnościowych, takich

jak przeciąganie ciągnika, slalom z jajkiem, siła głosu, rzut gummiakiem, jazda z ładowaczem czołowym, śruba i nakrętka. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z V roku TRiL.

Kolejną imprezą wydziałową był Dzień Technologa Drewna zorganizowany przez Samorząd Studencki WTD, który odbył się 4 czerwca 2014 roku. Imprezę rozpoczął wykład pana mgr. inż. Ryszarda Łopusiewicza pt. „Kariery zawodowe absolwentów WTD”. Następnie wszyscy uczestnicy udali się na tereny zielone, gdzie dziekan wydziału oficjalnie rozpoczął zabawę. Podczas wydarzenia podano wyniki ankiet przeprowadzonych wśród studentów, dotyczących ulubionej katedry oraz prowadzącego. Zorganizowano również liczne konkurencje sportowe, takie jak: dmuchane piłkarzyki, gumoskoczki, piłowanie kłody na czas, przeciąganie liny, wbijanie gwoździ. Podczas zmagania czas umiłał znany już z innych imprez wydziałowych DJ Gregory. Po zakończeniu turnieju odbyły się koncerty zespołów Ciabatta, Beyond The Event Horizon oraz The Synki.

Plenerowe imprezy sprzyjają integracji studentów i wykładowców z poszczególnych wydziałów, a także pozwalają wykazać się organizatorom inwencją twórczą. Są miłym przerywnikiem zajęć, a studenci mogą pobawić się przy wspólnym grillowaniu przed zbliżającą się sesją.

Luiza Dawidowicz

Rodzinny piknik członków Związku Nauczycielstwa Polskiego

Dwudziestego czwartego maja 2014 roku odbył się pierwszy rodzinny piknik członków Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Dzięki uprzejmości profesor dr hab. Barbary Polityckiej, dziekan Wydziału Ogrodniczego i Architektury Krajobrazu, oraz mgr inż. Reginy Gembiak – nasze spotkanie mogło się odbyć na terenie Stacji Doświadczalnej Marcelin – w przepięknym, wspaniale utrzymanym miejscu, na zielonej trawie, pod starymi drzewami.

Przyszło około 50 członków ZNP wraz z rodzinami. Razem bawiło się nas blisko 200 osób, w tym najwięcej było dzieci, bo to głównie dla nich był zorganizowany ten piknik w związku ze zbliżającym się dniem dziecka. Maluchy dostały po małym upominku, a dla wszystkich były słodycze.

Uczestników pikniku przywitał prezes ZNP, dr hab. Jan Zabielski, prof. nadzw., a po nim pałeczkę organizatora zabaw przejął mgr inż. Zenon Musiał – kierownik zespołu „Łany”. To dzięki niemu na naszym pikniku wystąpił dziecięcy zespół „Łaniki”, uprzyjemniając nam czas pieśniami i tańcami ludowymi. Dzieci z „Łaników” wzięły też udział we wspólnych zabawach i konkursach z dziećmi naszych pracowników. Zabawa była przednia – jak widać na zdjęciach. Młodsze dzieci szalały do upadłego na dmuchanej zjeżdżalni – „Zamku Piratów”. Starsze z zainteresowaniem rozmawiały z Jackiem Pałasiewiczem z poznańskiego ZOO, który pokazywał różne gady i owady, ciekawie o nich opowiadając. To na pewno było wielkie przeżycie: potrzymać patyczaka na ręce czy głaskać węża. Na wszystkich czekało wyśmienite piknikowe jedzenie: kiełbaski, kaszanki hot-dogi, gofry z owocami i wiele innych smakoły-



Odpoczynek w cieniu drzew



Nasz piknikowy bufet cieszył się powodzeniem

ków. Bardzo też się ucieszyliśmy, że do naszej zabawy dołączył wraz z rodziną prof. dr hab. Czesław Szafranski, prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni.

Była piękna pogoda, ciepło i słonecznie, a miejsce przepiękne. Wszyscy bawili się doskonale, dzieci i dorośli. Rektor pozy-

tywnie ocenił pomysł zorganizowania takiego rodzinnego spotkania. My też bardzo się cieszyliśmy, że tylu nas bawiło się razem. Mamy zamiar powtórzyć to w przyszłym roku, tym bardziej, że takie są sugestie naszych członków.

*dr inż. Danuta Mackiewicz
wiceprezes ZNP*



Wszyscy oglądają występy „Łaników”

Fot. 10 x Danuta Mackiewicz



Prezes ZNP, dr hab. Jan Zabielski, prof. nadzw., w pogawędce z prorektorem, prof. dr. hab. Czesławem Szafrąńskim



Szaleństwa maluchów na zjeździe – „Fregacie”



„Łaniki” ubarwiały nam czas tańcem i śpiewem



Wyścigi trójek w jednych spodniach nie są takie łatwe



Koccyk też się przydał



Wspólne zabawy dzieci i dorosłych

